ISSN 0209-3227

nowiny GLIWICKIE

TYGODNIK OBYWATELSKI

Nr 35 (3303) • **1 września 2021** • **Cena 3 zł** (w tym 5% VAT) • PL ISSN 0209 • NR INDEKSU 366862 • **Jesteśmy z Wami od 1956 r.**

65 1956-2021 nowiny GLIWICKIE

www.nowiny.gliwice.pl

GLIWICE / KNURÓW / PYSKOWICE / TOSZEK / GIERAŁTOWICE / WIELOWIEŚ / PILCHOWICE / RUDZINIEC / SOŚNICOWICE

Lotnicza wizytówka Gliwic

Gliwickie Centrum Edukacji Lotniczej otwarte. W miniony weekend wszyscy mogli nie tylko zobaczyć, ale i samemu poczuć się jak to jest być pilotem. To oczywiście dzięki m.in. symulatorom, które w centrum mają swoje stałe miejsce czy eksponatom zebranym w tzw. „latającym muzeum". Zachęcamy do odwiedzenia nowych obiektów a kto wie, w perspektywie może także rozpoczęcia własnej przygody z lataniem.

Fundacja UNIKUM zaniosła uśmiech

Str. 2

Rok szkolny – czego się spodziewać?

Str. 4

Nowy sezon Teatru Miejskiego

Str. 10

Turniej radości w Arenie Gliwice

Str. 15

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

KUP E-NOWINY na nowiny.gliwice.pl/gazeta

Czytaj w każdej chwili, gdziekolwiek jesteś.

REKLAMA

DLA DPS-U W SOŚNICOWICACH.

Zaniosły uśmiech kobietom

Pomagały, choć z podopiecznymi Domu Pomocy Społecznej „Ostoja” w Sośnicowicach nie miały okazji spotkać się osobiście, a to wszystko za sprawą pandemii. Niedawno wszystko się zmieniło, a panie nareszcie mogły się lepiej poznać.

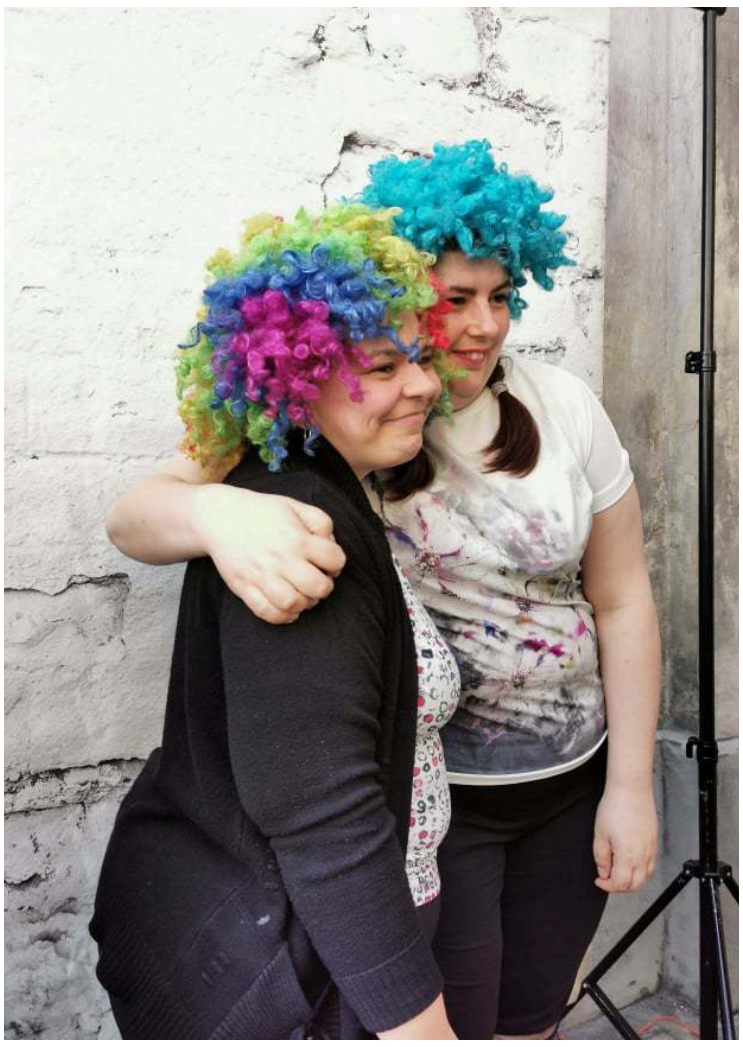

Fot. Patrycja Cieślok

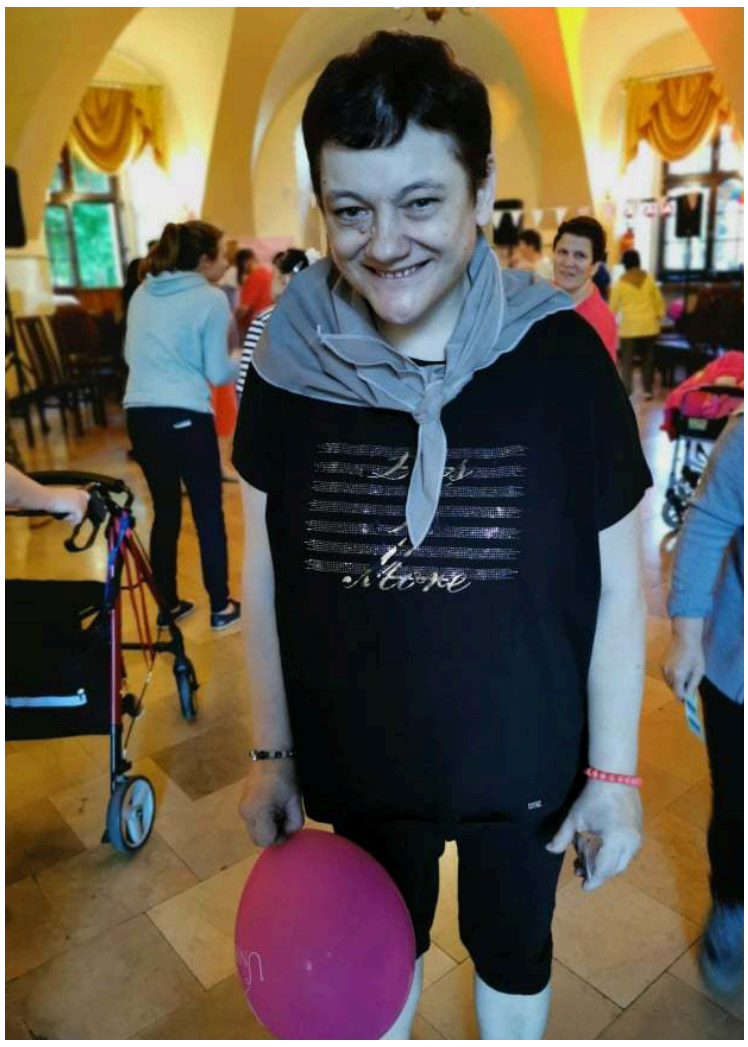

Patrycja Cieślok

Niosą uśmiech tam, gdzie jest on potrzebny, a mowa o fundacji Unikum z Rudna, która w środę 25 sierpnia zorganizowała dla mieszkanek DPS – u w Sośnicowicach piknik na pożegnanie wakacji. To była okazja, by w końcu lepiej się poznać, bowiem instytucja po raz pierwszy w dobie pandemii otwarła swoje podwoje dla osób z zewnątrz i zaprosiła w swoje progi wolontariuszy z Unikum. Podopieczne tzw. zameczku przy ul. Kozielskiej o fundacji zdążyły już usłyszeć, dzięki ubiegłorocznej akcji mikołajkowej Unikum, w której każda mieszkanka otrzymała dodatkowy prezent. Teraz była szansa, by ze sobą porozmawiać.

- Dla mnie jest to ogromne przeżycie – mówi Daria Plewnia, założycielka fundacji Unikum, która po raz pierwszy miała możliwość integracji z osobami niepełnosprawnymi podczas pikniku. To był także wielki dzień dla dziewczyn z zamku, które, choć na chwilę mogły zapomnieć o swojej chorobie, czy o pandemii. - Trzeba wracać do normalności, każdy z nas chce się spotykać z innymi, tak samo dziewczyny. Uśmiech, rozmowa to wszystko powoduje entuzjazm wśród moich podopiecznych, który jest im potrzebny. Każda taka impreza jest dla dziewczyn dużym wydarzeniem – podkreśla Jarosław Mencfel, dyrektor DPS „Ostoja” w Sośnicowicach.

Wystarczył pomysł, a następnie ogłoszenie, by znaleźć chętnych wolontariuszy do pomocy i zgoda dyrekcji, by panie obudziły się z pandemicznego letargu i uśmiechały się od ucha do ucha. Po raz pierwszy opiekunowie wraz z dziewczynami nie musieli nic przygotowywać, bowiem wszystkim zajęła się fundacja, która zachowała wszelkie środki bezpieczeństwa. Były tańce na parkiecie, prace plastyczne, puszczanie baniek mydlanych, pamiątkowe zdjęcia z fotobudki, grillowanie oraz radosne śpiewanie znanych i lubianych utworów. Wolontariusze mogli zintegrować się z mieszkankami podczas wspólnej zabawy. Jak podkreślają organizatorzy pikniku – to pierwsze i z całą pewnością nie ostatnie tego typu wydarzenie u podopiecznych z DPS – u w Sośnicowicach.

ZDJĘCIE TYGODNIA

Na gliwickim rynku Julka i Daniel Ledwoń z 3Arte Arena Gliwice zaprosili w sobotę mieszkańców na prywatkę #jestemBOOGIE on tour.

REKLAMA

Zakład Pogrzebowy
Miejskiego Zarządu Usług Komunalnych
44-100 Gliwice, ul. Raciborska 12
Tel/Fax . 32 231-51-38 , 32 231 98 45
Kontakt całodobowy 503 19 11 50
KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH

FIRMA POGRZEBOWA
PIETREK
Rok zał. 2003
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok
GLIWICE ul. Daszyńskiego 1 tel. 32 300 50 00
www.pietrek.pl CAŁODOBOWO tel. 602 32 72 96
GLIWICE ul. Odrowążów 118 tel. 32 230 40 40

nowiny GLIWICKIE

Adres Redakcji
ul. Zwycięstwa 3, 44-100 Gliwice
telefon: **537-150-330**
redakcja@nowiny.gliwice.pl

Redaktor naczelny
ŁUKASZ BUSZMAN
lbuszman@nowiny.gliwice.pl

Sekretariat
sekretariat@nowiny.gliwice.pl
Zespół redakcyjny
MAŁGORZATA LICHECKA
mlichecka@nowiny.gliwice.pl

MAGDALENA PANEK
magda@nowiny.gliwice.pl
PATRYCJA CIEŚLOK
pcieslok@nowiny.gliwice.pl
ADRIANA URGACZ-KUŹNIAK
ada@nowiny.gliwice.pl
MICHAŁ BUKSA
michalbuksa@nowiny.gliwice.pl

Dział Reklamy i Promocji
telefon: **501-086-750**
reklama@nowiny.gliwice.pl
BEATA MARCINIUK kier. dz. reklamy
MAGDALENA SZMATIUK specjalista ds. sprzedaży, mszmatiuk@nowiny.gliwice.pl
telefon: 537-150-330
Wydawca AME Media sp. z o.o.
Prezes Zarządu MARCIN HERRA

Skład AME Media sp. z o.o.
Druk Agora Poligrafia sp. z o.o
Zastrzegamy sobie prawo do dokonywania zmian stylistycznych treści ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów oraz zmian w nadsyłanych tekstach. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Nakład 3560 egzemplarzy

SYMULATORY LOTÓW, MUZEUM TECHNIKI POWIETRZNEJ, SZKOLENIA.

GCEL - nowa atrakcja na mapie Gliwic

Symulator lotów. W GCEL każdy może poczuć się jak pilot samolotu.

Otwarciu GCEL towarzyszyły pokazy samolotów akrobacyjnych.

Atrakcją są również kopułki i-cinema 180 stopni i 360 stopni, w których można zobaczyć film o lotnictwie 4D.

Gliwickie Centrum Edukacji Lotniczej jest już gotowe. W miniony weekend mieszkańcy naszego miasta po raz pierwszy mogli skorzystać z wielofunkcyjnego kompleksu wystawienniczo-edukacyjnego.

W uroczystym otwarciu uczestniczyli m.in. prezydent Gliwic Adam Neumann wraz ze swoją zastępczynią Ewą Weber, senator RP Zygmunt Frankiewicz oraz Bogdan Traczyk, prezes zarządu Górnośląskiego Akceleratora Przedsiębiorczości Rynkowej w Gliwicach.

Inwestorem tej części modernizacji lotniska jest Aeroklub Gliwice (zastępczym była miejska spółka - Górnośląska Agencja Przedsiębiorczości i Rozwoju), a koszt prac - współfinansowanych przez UE - wyniósł 34 mln zł brutto.

Na początek przeprowadzono gruntowną przebudowę dwóch hangarów i rozbiórkę pobliskich obiektów technicznych. Stalowa konstrukcja hangarów została wyczyszczona, pomalowana. Na posadzce położono trwałą gumową nawierzchnię, postawiono nowy dach, wrota wjazdowe, wybudowano antresolę. Przed hangarami wyremontowana została płyta postojowa dla statków powietrznych.

Na tyłach wybudowano nowy obiekt o powierzchni około 900 m kw, który pełni teraz funkcję ekspozycyjno-edukacyjną. W holu głównym, wyposażonym w windę dla niepełnosprawnych, znajduje się część wystawiennicza związana z historią lotnictwa i aeroklubu, modelarnia, dwa symulatory lotów. W specjalnej kopule prezentowane są filmy w formacie 4D. Na piętrze zlokalizowane są natomiast salki edukacyjne. Stamtąd prowadzi też wejście na antresolę górującą nad hangarem, który stał się teraz muzeum techniki powietrznej. W nim stoją już zabytkowe szybowce. Zwiedzanie tych budynków, połączone z projekcjami lotniczymi w kopułach kinowych, pokazami układania spadochronów, prezentacjami modeli Gliwickiego Stowarzyszenia Modelarzy Lotniczych i przelotem samolotów akrobacyjnych, było wielką atrakcją sobotniego otwarcia GCEL. (s)

Z uwagi na bardzo duże zainteresowanie Gliwickim Centrum Edukacji Lotniczej, specjalnie we wrześniu Aeroklub Gliwicki daje dodatkową możliwość bezpłatnego skorzystania z symulatora i kina kopułkowego, symulatora 360 stopni, zwiedzenia części wystawienniczej oraz tzw. latającego muzeum (zwiedzanie z poziomu antresoli)!

Wizyty przewidziano od poniedziałku do piątku, w blokach 80-minutowych i grupach 30-osobowych. Wstęp w godz. 14.00, 15.20, 16.40, 18.00.

Obowiązuje zasada jedna rezerwacja = jedna osoba! Chcąc zarezerwować wstęp np. dla rodziny 4-osobowej, należy dokonać 4 rezerwacji w tym samym terminie.

Link do rezerwacji: https://bit.ly/38pBMZS

W przebudowanym dużym hangarze wyeksponowano efektowne, zabytkowe szybowce.

RAPORT NA NOWY ROK SZKOLNY.

Koniec wakacji, czas wracać do szkoły

Dwa miesiące wakacji minęły i (niestety) czas wracać do szkolnych ław. Warto pamiętać, że to kolejny początek roku szkolnego w dobie pandemii, dlatego sprawdzamy, czy gliwickie placówki są przygotowane na powrót uczniów w reżimie sanitarnym...

Okres wakacyjny to czas intensywnych prac modernizacyjno-remontowych w szkołach oraz w przedszkolach. Do 1 września, który wiąże się z powrotem dzieci do szkół, wszystko musi być dopięte na ostatni guzik.

- Remonty zakończone, przeglądy pod względem BHP zrobione, zabezpieczenie covidowe przygotowane, kontrola sanepidu potwierdziła gotowość przyjęcia uczniów do szkoły pierwszego września – mówi Bogumiła Kluszczyńska, dyrektor Górnośląskiego Centrum Edukacyjnego w Gliwicach.

Porządek

To już drugi początek roku z pandemią w tle. Uczniowie będą musieli pamiętać o ogólnych zaleceniach, dotyczących: dezynfekcji, higieny, stosowania maseczek ochronnych na korytarzach, czy zachowywania odpowiedniego dystansu społecznego. Zapytaliśmy zastępcę prezydenta miasta Gliwice - Ewę Weber o przygotowanie szkół w reżimie sanitarnym:

- Oczywiście placówki edukacyjne są przygotowane, dyrektorzy zadbali, aby uczniowie i wychowankowie trafili do czystych, odświeżonych lub wyremontowanych klas i pomieszczeń, budynków, obiektów sportowych. Ponadto, od 23 sierpnia, rozpoczęła się akcja dostaw pakietów covidowych zakupionych przez Ministerstwo Edukacji i Nauki, do szkół i placówek oświatowych trafią bramki do mierzenia temperatury, termometry, rękawiczki, maseczki oraz płyny dezynfekujące. Gliwickie szkoły i placówki oświatowe również taką pomoc otrzymają – mówi.

- Szkoła jest dobrze przygotowana, choć czekamy jeszcze na dodatkowe materiały, które mają przyjść z ministerstwa, mowa o środkach czystości, które zapewnią najwyższy standard higieny – dodaje nowo powołana dyrektor IV Liceum Ogólnokształcącego w Gliwicach - Aneta Paździor. Podobna sytuacja ma się w Górnośląskim Centrum Edukacyjnym.

Szczepimy się?

- Liczymy na to, że dzieci w większej liczbie zostały zaszczepione i będziemy mogli realizować nauczanie stacjonarne nieprzerwanie przez cały rok szkolny. Mamy nadzieję, że nie wydarzy się nic, co spowoduje hybrydowe albo zdalne nauczanie – mówi Paździor.

Powrót dzieci i młodzieży do placówek oświatowych na dłuższy czas to konieczność zastanowienia się nad zaszczepieniem także młodych osób. Jeszcze w czerwcu przed wakacjami gliwickie szkoły zostały powiadomione o ofercie Szpitala Miejskiego nr 4 w Gliwicach dot. organizacji szczepień uczniów w wieku 12-15 lat na miejscu w szkole. Mobilny zespół mógł przyjechać do szkoły i przeprowadzić szczepienia przeciw COVID-19 zgodnie z wszelkimi procedurami w dogodnym dla szkoły terminie. Jeśli rodzice nie zdecydowali się zaszczepić swoje pociechy, teraz będą mieli ku temu ponowną okazję. Jak informuje wiceprezydent Weber: - W pierwszym tygodniu września zostaną zorganizowane w szkołach lekcje wychowawcze i spotkania informacyjno-edukacyjne z rodzicami, poświęcone szczepieniom uczniów. W drugim tygodniu września będą zbierane zgody rodziców na szczepienie, bo to przede wszystkim od nich zależy decyzja o szczepieniu dzieci. Jeżeli taka będzie wola rodziców, to zgodnie z zaplanowanym harmonogramem, szczepienia uczniów w szkołach mogą rozpocząć się w trzecim tygodniu września. Podkreślam jednak - zgodnie z wolą rodziców.

Kadra nauczycielska

Niejedna gliwicka placówka boryka się z pojedynczymi brakami dot. wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej. Gdyby tego było mało, dochodzi także kwestia szczepień wśród grona pedagogicznego. Dokładne statystyki nie są jednak znane. - Zdecydowana większość nauczycieli jest zaszczepiona - to informacje od dyrektorów placówek oświatowych oraz dyrekcji naszego szpitala.

Miasto - mimo zaangażowania w profilaktykę zdrowia i ofertę pomocy skierowaną do państwowych służb sanitarnych - nie miało wpływu na organizację szczepień wśród nauczycieli. Nie znamy więc dokładnych statystyk - Te posiada Ministerstwo Zdrowia – dodaje Weber.

Co nam pozostaje? Uczniom, nauczycielom oraz rodzicom w nowym roku szkolnym życzymy dużo cierpliwości, radości oraz siły w pokonywaniu codziennych trudności! Powodzenia!

(pc)

PLANY MIASTA POKRZYŻOWAŁ KURATOR OŚWIATY, ALE...

Kto na dyrektora/dyrektorkę Centrum Kultury Victoria?

Ogłoszenie tego konkursu początkowo nie było wcale takie pewne, ale w toku burzliwych dyskusji, jakie toczyły się wokół likwidacji Młodzieżowego Domu Kultury i powołania nowej instytucji – Centrum Kultury Victoria, argument o konieczności przeprowadzenia transparentnego konkursu był jednym z kluczowych.

Małgorzata Lichecka

Los MDK wydaje się być przesądzony, choć radni podjęli w tej sprawie jedynie uchwałę intencyjną, przesądzone jest także istnienie CKV – przypieczętowane czerwcową uchwałą rady miasta. Nowa instytucja kultury rozpocznie pracę już 1 grudnia. Jednak może się okazać, że działania miasta w związku z likwidacją MDK zostaną wstrzymane, bo Śląski Kurator Oświaty negatywnie zaopiniował ten zamiar. Prezydent już złożył zażalenie do Ministerstwa Edukacji i Nauki, bo nie zgadza się ze stanowiskiem kuratora. Zażalenie wraz z dokumentacją sprawy znajduje się w ministerstwie, a władze miasta czekają na jego rozpatrzenie.

Jak twierdzą urzędnicy CKV będzie między innymi zajmować się organizowaniem wydarzeń kulturalnych, edukacją artystyczną i współpracą z twórcami. Przy CK Victoria znajdzie się punkt informacji turystycznej i kulturalnej, będzie także odpowiedzialna za opracowywanie analiz i raportów dotyczących kultury.

Od kandydatów i kandydatek na szefa Victorii miasto oczekuje nie tylko doświadczenia w pracy menadżera kultury. Do jego zadań będzie należało ustalenie organizacji pracy w nowej instytucji i opracowanie autorskiej koncepcji programowej. Ma zaproponować także swoją wizję zagospodarowania przestrzeni w otoczeniu siedziby instytucji, czyli alei Przyjaźni.

Miasto czekało na zgłoszenia do 27 sierpnia. Wiadomo jedynie, że wpłynęło 5 ofert. Niestety, ze względu na obowiązujące przepisy, urząd nie upublicznia nazwisk. Postępowanie konkursowe przeprowadzi trzyosobowa komisja powołana przez prezydenta. Znajdują się w niej: Ewa Weber, zastępczyni prezydenta miasta (przewodnicząca komisji rekrutacyjnej), Stella Górny, naczelniczka Wydziału Kadr, Szkoleń i Płac oraz Stella Zaborowska-Nawrath, naczelniczka Wydziału Kultury i Sportu.

Nowego szefa lub szefową CKV poznamy pod koniec września 2021 r.

REKLAMA

16 GLIWICKIE TARGI BUDOWNICTWA
EXPOBUD
PANEL ZIELONA ENERGIA
KIERMASZ ROŚLIN
11-12.09
ARENA GLIWICE
WSPÓŁGOSPODARZ WYDARZENIA
GLIWICE
Arena Gliwice
FUNDACJA RADAN
PROMOCJA TARGI

STANOWISKO RADY DZIELNICY WÓJTOWA WIEŚ NIE ZMIENIŁO SIĘ OD 2016 ROKU.

Nie budujcie nam polderów na Słowackiego

Małgorzata Lichecka

Miasto swoje plany dotyczące budowy trzech betonowych zbiorników na bulwarach Słowackiego przedstawiło w 2016 roku, argumentując, że są niezbędne dla bezpieczeństwa powodziowego Gliwic. Mieszkańcy kwestionowali głębokość zbiorników, zabudowę łąk betonową infrastrukturą i sensowność inwestycji. Ich zdaniem planowane zbiorniki doprowadziłyby do degradacji środowiska naturalnego w Wójtowej Wsi.

Pierwsze zwycięstwo rady dzielnicy

Po rozmowach z urzędnikami i przedstawieniu listy merytorycznych argumentów przeciwko takiemu rozwiązaniu, wielu spotkaniach, między innymi z projektantem, przedstawicielami Głównego Instytutu Górnictwa (które opracowało strategię przeciwpowodziową dla regiony, w tym dla Gliwic), miasto odstąpiło od budowy polderów w proponowanej pierwotnie formie. - Wtedy to był sukces rady i wspierających nas mieszkańców – mówi Justyna Swoszowska, przewodnicząca Rady Dzielnicy Wójtowa Wieś, która od lat angażuje się w walkę na rzecz obrony zielonych terenów.

Miasto zapewniło, że ogłosi nowy przetarg, a przedstawiciele mieszkańców zabiegali o to, żeby firma projektowa miała doświadczenie w projektowaniu polderów z funkcją rekreacyjną w terenie zabudowanym. Niestety, do pierwszego przetargu nie zgłosiła się żadna firma.

Nowe poldery będą zielone

Z budowy polderów jednak nie zrezygnowano i urząd wrócił do pomysłu w 2019 roku, zapowiadając, że w nowym projekcie będzie mniej elementów betonowych, a zbiorniki bardziej naturalne. Taka koncepcja pojawiła się w 2020 roku.

„Uwzględnia wykreowanie w miejscu obecnych terenów trawiastych trzech obszarów: przestrzeni przyrodniczej, przestrzeni koncentrującej funkcje wypoczynkowe i rekreacyjne oraz przestrzeni sportowej. Do dyspozycji mieszkańców może być m.in. plac zabaw, nowe boisko, małe ścianki wspinaczkowe, siłownie plenerowe, stoły piknikowe" - napisano w urzędowym biuletynie.

Kompleksowymi pracami projektowymi zajęła się firma Biprowodmel, zaś koncepcję krajobrazową opracowała gliwicka pracownia 44STO. Przygotowano także ankietę dla mieszkańców: wzięło w niej udział prawie 300 osób, z tego większość, bo aż 70 procent, akceptowała zaprezentowaną przez miasto koncepcję. W ankiecie zabrakło jednak informacji, że główna funkcją terenu jest retencja.

Zbyt brutalna ingerencja w zieloną tkankę dzielnicy

Ale rada dzielnicy i część mieszkańców jest przeciwna takim zmianom: w koncepcji nadal przewidziano sporą ingerencję w teren oraz budowę muru, pod który potrzebne są dość głębokie wykopy. - Tempo rozmów zmalało, pandemia uniemożliwiła szerszą dyskusję, a my wciąż podnosimy te same kwestie: głębokie wykopy, bo takie będą prowadzone pod budowę polderów, sprawią, że ucierpią domy i budynki. Już teraz każda, nawet najmniejsza ingerencja w teren, jest zwyczajnie niebezpieczna. Poza tym wciąż nie znamy żadnych szczegółów inwestycji – wylicza Swoszowska.

Rada dzielnicy uważa, że poldery to droga na skróty, dlatego w lipcu 2021 roku podjęła uchwałę wyrażającą sprzeciw wobec projektu ich budowy. Po pierwsze, nieodwracalnie zniszczą teren rekreacyjny, który w zupełności wystarcza mieszkańcom. Po drugie, inwestycja będzie miała negatywny wpływ na charakter i kształt dzielnicy, stanowi też zagrożenie dla starej zabudowy zlokalizowanej w jej sąsiedztwie. - Dlatego wnioskujemy o jej zaniechanie i utrzymanie obecnych, naturalnych, zdolności retencyjnych terenu oraz znalezienie alternatywnego rozwiązania zapewniającego bezpieczeństwo powodziowe miasta – mówią dzielnicowi radni. Doceniają troskę miasta o zabezpieczenie powodziowe, ale uważają,że trzeba to robić kompleksowo, nie kilkanaście metrów od domów.

Łukasz Oryszczak, rzecznik prezydenta Gliwic zapewnia, że miasto, co do działań związanych z polderami, jest w kontakcie z Radą Dzielnicy. - Wiceprezydent Mariusz Śpiewok już w lipcu spotkał się w tej sprawie z przewodniczącym Rady i umawiane są kolejne spotkania. Intencją miasta jest przygotowanie projektu, który nie będzie budził obaw mieszkańców dzielnicy oraz będzie harmonijnie łączył funkcje przeciwpowodziowe z wypoczynkowymi – dodaje.

Rada ma nadzieję, że miasto weźmie pod uwagę ich argumenty. - Jako mieszkańcy Wójtowej Wsi, chcemy, żeby nasze dzielnica wciąż pozostała piękna i żeby wszelkie ingerencje były łagodne i harmonijne. Bo poldery są dość brutalnym zaburzeniem pierwotnej funkcji tego terenu – dodają dzielnicowi radni.

PROMOCJA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Gala i finał konkursu

W najbliższą sobotę 4 września br. Regionalna Izba Przemysłowo-Handlowa w Gliwicach wraz z Prezydentem Miasta Gliwice organizują XXVII Galę Izby w trakcie której nastąpi rozstrzygnięcie XII edycji Konkursu „Marka-Śląskie".

Konkurs ma na celu wyłonienie i wypromowanie osób odpowiedzialnych społecznie, aktywnych i przedsiębiorczych oraz firm, produktów i przedsięwzięć, które ze względu na swoje unikatowe walory i związki z województwem śląskim najlepiej promują nasz region.

Podobnie jak w latach ubiegłych, podczas części oficjalnej gali wręczone zostaną również odznaczenia regionalne, honorujące wyróżniających się ludzi, firmy i instytucje, które aktywnie tworzą gospodarkę rynkową, wspierają jej rozwój i dostosowanie do standardów europejskich. Od wielu lat w gali udział biorą przedstawiciele wszystkich kluczowych dziedzin życia politycznego, społecznego i gospodarczego, znamienici goście reprezentujący największe organizacje biznesowe regionu, postaci ze świata nauki, kultury i sztuki oraz liczne grono śląskich przedsiębiorców. Tegoroczna gala odbędzie się na ternie hali widowiskowej Arena Gliwice. Celem przedsięwzięcia jest promocja przedsiębiorczości, nagradzanie wybitnych osób i firm oraz stworzenie sprzyjającego klimatu do nawiązania nowych znajomości biznesowych, a także do dobrej zabawy.

SZYKUJĄ SIĘ ZMIANY W LEŚNEJ KAPLICZCE.

Magdalenkę czeka renowacja

Pomiędzy Tworogiem Małym, a Goszycami w głębi lasu znajduje się kaplica św. Marii Magdaleny. To wyjątkowe miejsce odwiedzają okoliczni spacerowicze, rowerzyści, a także przejezdni, czy pielgrzymi. Jednak Magdalenkę czekają zmiany, jak podkreśla Leszek Kołodziej, burmistrz gminy Sośnicowice.

- Nasza kapliczka jest przepiękna, jednak ząb czasu zaznaczył na niej swojej piętno i wymaga renowacji. Magdalenka wpisana jest do rejestru zabytków u wojewódzkiego konserwatora w Opolu. Choć leśna kapliczka należy do innego województwa, to jest własnością parafii św. Jakuba w Sośnicowicach, a to za sprawą ksiąg wieczystych. Zrodził się pomysł, by wyremontować kapliczkę i przywrócić jej dawny blask. Ksiądz proboszcz wyszedł z inicjatywą i zwrócił się w tej sprawie do burmistrza, a ten zaprosił do współpracy okolicznych leśników oraz włodarzy sąsiadujących gmin. W związku z tym powstały dwa komitety – roboczy, składający się z osób, które będą czuwały nad poszczególnymi etapami prac, a mowa o zarządcy obiektem, czyli o proboszczu parafii Marcinie Gajdzie, włodarzem gminy Sośnicowice – Leszkiem Kołodziejem oraz wójtem gminy Bierawa – Krzysztofem Ficoniem. W składzie komitetu honorowego znajdzie się: biskup gliwicki, dyrektor generalny Lasów Państwowych, marszałkowie województwa opolskiego oraz śląskiego, starosta gliwicki, starosta kędzierzyńsko – kozielski, przewodnicząca Rady Mieszkańców w Sośnicowicach oraz przewodniczący Rady Gminy w Bierawie. Pomoc w tym przedsięwzięciu wyraziły okoliczne nadleśnictwa oraz minister Michał Woś. Powstał już projekt renowacji kaplicy, który czeka na rozpatrzenie, by prace mogły ruszyć do przodu. Koszt renowacji to kwota 500 000 złotych. Kapliczka została ocalona podczas pożaru lasu z 1992 roku w Rudach Raciborskich. W niedzielę 5 września o godz. 14.00 odbędzie się msza św. ślubowana w rocznicę ugaszenia pamiętnego pożaru.

(pc)

#SZCZEPIMYSIĘ

Zaszczep się w Gliwicach!

Punkt szczepień
na lodowisku Tafla
zaprasza!

- 7 dni w tygodniu
- bezpiecznie
- sprawnie

Zadbaj o bezpieczeństwo
swoje i innych!

Więcej informacji na stronie
szpital4.gliwice.pl

GLIWICE

4 WRZEŚNIA RUSZA DRUGA EDYCJA PROJEKTU.

Poznam Panią z Pyskowic

To projekt herstoryczny, którego pomysłodawczynią jest Katarzyna Szota – Eksner, a herstoria to dosłownie ,'jej opowieść'', neologizm stworzony na podstawie gry językowej his-story, od ponad dwudziestu lat funkcjonujący już jako rozpoznawalna formuła żargonu naukowego i języka popularnego.

- Ile znacie sławnych kobiet? A żeńskie nazwy ulic? I dlaczego ,'męstwo'' przysparza kobiecie chwały i godności a ,'babskie gadanie'' jest jałowe i niepoważne? A władza? I czy znamy jakieś wojowniczki i żołnierki? No właśnie. Tym projektem próbujemy, wspólnie z partnerami i partnerkami, zaszczepić w małym mieście, jakim są Pyskowice, feministyczną i herstoryczna perspektywę – wyjaśnia Szota – Eksner.

Ale jest to też projekt - zaproszenie. Do odkrywania herstorii własnych przodkiń. Albo kobiet z sąsiedztwa. Również próba odpowiedzi na pytanie: gdzie się podziały te wszystkie kobiety, które były tu przed nami i dlaczego tak mało o nich wiemy?

- W pierwszej edycji zaprezentowałam pięć kobiecych herstorii. Z przeszłości i teraźniejszości. Niektóre znane, wręcz legendarne. Mój pomysł spotkał się z ciepłym odbiorem, szczególnie, że wiele osób dobrze te kobiety i ich działalność pamięta. W drugiej edycji także zaprezentuję pięć bohaterek a wszystko można śledzić na fajnpejdżu projektu – tłumaczy Szota - Eksner.

Druga edycja już 4 września w Miejskim Ośrodku Kultury i Sportu w Pyskowicach. Będzie to Herstoryczna sobota. W programie: od 11.00 do 13.00 - opowiedz mi swoją herstorię, czyli warsztat wzmacniający dla kobiet w każdym wieku , o 18.00 (ubierz się wygodnie) - prezentacja projektu Poznam Panią z Pyskowic odsłona II a o 19.00 Kino Kobiet z Pyskowic - film i dyskusja.

Wstęp wolny.

(ml)

Poznam Panią z Pyskowic współtworzą MOKiS Pyskowice, Beata Antosik, Roland Skubała, Sąsiadki, Błażej Kupski, Maciej Mazur, Michał Kołodziej, Monika Burszczan, Centrum Historyczno – Militarne Pisco – Bellum. Inicjatywa powstała w ramach projektu Aktywne Pyskowice prowadzonego przez miasto oraz MOKiS Pyskowice.

WSPÓLNA INICJATYWA SAMORZĄDU I FIRMY PRYWATNEJ.

Nowy plac zabaw w Pyskowicach

Wspólnymi siłami samorządu i firmy Dom100.eu powstała nowa przestrzeń wypoczynku dla mieszkańców osiedla i wszystkich pyskowiczan.

Oficjalne otwarcie placu zabaw i rekreacji przy „Osiedlu Pyskowice"odbyło się 19 sierpnia. Przecięcia wstęgi dokonał burmistrz Pyskowic Adam Wójcik oraz Wiktoria Materla, przedstawicielka inwestora. Miasto udostępniło teren, a firma Dom100.eu wyposażyła je w urządzenia, które mogli wypróbować uczestnicy wydarzenia.

Czwartkowe „Kolorowe Podwórko" przebiegło w atmosferze radosnego, rodzinnego pikniku. Bo też nie zabrakło atrakcji dla dzieci i starszych. Stowarzyszenie Ludzie Miasta przygotowało animacje, zabawy kuglarskie, teatrzyk lalkarski. Czekała też obwoźna kawiarenka, a strażacy demonstrowali swój wóz. Ale oczywiście głównym gwoździem programu była możliwość przetestowania placu.

W rejonie ul. Poziomkowej powstał teren wyposażony w duży zestaw zabawowy, strefę street workout, tyrolkę, stół do tenisa stołowego, leżaki w strefie piknikowej, sześć huśtawek, karuzelę, zjeżdżalnię i huśtawkę wagową. Pojawiło się też boisko do koszykówki, a miejsca przeznaczone do zabawy wysypano piaskiem.

NOWE UŁATWIENIE W PYSKOWICKIM URZĘDZIE.

Pętla indukcyjna dla niedosłyszących

W Biurze Obsługi Interesanta (BOI) pojawiła się pętla indukcyjna – urządzenie, które poprzez aparat słuchowy (lub słuchawkę dołączoną do sprzętu) przekazuje wzmocniony i ukierunkowany sygnał z mikrofonu rozmówcy.

Urządzenie posiada dodatkowo słuchawkę – to rozwiązanie dla osób niedosłyszących, które nie korzystają z aparatu i potrzebują zewnętrznego odbiornika indukcyjnego.

System wspomagania słuchu kosztował 1 000 zł i został sfinansowany przez samorząd Pyskowic. Jego zakup wynika z wymogów ustawy o dostępności oraz chęci nadania wyższego waloru kulturze obsługi mieszkańców i uczynienia z urzędu miejsca przyjaznego osobom niedosłyszącym.

BÓJ, KTÓRY SPĘDZA SEN Z POWIEK MIESZKAŃCÓW.

Niemożliwe stanie się możliwe?

Kilkuletnia walka o zwiększenie bezpieczeństwa przy Raciborskiej w Sośnicowicach spędza sen z powiek sośnicowiczan z radną powiatową Teresą Szymońską na czele. Apele nie przynoszą wymiernych rezultatów. Szansą miała być wizja lokalna starosty gliwickiego, który obiecał pomoc...

Fot. Patrycja Cieślok

Wspólne spotkanie i omówienie problemów receptą na sukces?

Po dłuższej przerwie sprawdzamy, czy w temacie fotoradaru, który miałby stanąć przy ulicy Raciborskiej w Sośnicowicach, wiadomo coś więcej. Choć gmina może pochwalić się już jedną żółtą skrzynką w Łanach Wielkich, to kwestia fotoradaru na Raciborskiej jest o wiele trudniejsza, bowiem jest to droga wojewódzka. Zaledwie trzy tygodnie temu w Starostwie Powiatowym w Gliwicach odbyło się spotkanie, w którym udział wzięli m.in. starosta gliwicki Waldemar Dombek oraz radna Rady Powiatu Gliwickiego - Teresa Szymońska. Przebieg obrad rzuca nowe światło na sprawę dotyczącą bezpieczeństwa mieszkańców, a która wydaje się być rozwiązaniem obecnej sytuacji.

Biurokracja

7 maja br. miała miejsce wizja lokalna, w której osobiście uczestniczył Waldemar Dombek na zaproszenie radnej Szymońskiej. Już wtedy starosta obiecał zająć się ową sprawą - Trzeba zrobić wszystko, by zwiększyć bezpieczeństwo na Raciborskiej. Co prawda jest to droga wojewódzka, a nie powiatowa, więc nasze możliwości są ograniczone, ale dołożę wszelkich starań, by pomóc mieszkańcom.

Na początku lipca starosta gliwicki wystosował odpowiednie pismo, które dotyczyło poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na drodze wojewódzkiej nr 919 do Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego Delegatury Śląskiej. Już wcześniej, bo 22 października ubiegłego roku w tej sprawie interweniowała radna Szymońska. Jak można przeczytać w odpowiedzi, którą otrzymał starosta – Delegatura Śląska, powołując się na analizy stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego przeprowadzone we własnym zakresie oraz przez Instytut Transportu Samochodowego poinformowała, że przedmiotowy odcinek drogi nie został wykazany jako lokalizacja, w której z uwagi na realne zagrożenie bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego niezbędne jest w pierwszej kolejności zainstalowanie stacjonarnego urządzenia rejestrującego prędkość.

Waldemar Dombek postanowił zwrócić się w tej sprawie o pomoc do komendanta głównego policji – gen. insp. Jarosława Szymczyka, a także do prezesa Rady Ministrów – Mateusza Morawieckiego oraz do wojewody śląskiego - Jarosława Wieczorka. Pisma zostały przekazane i powierzone osobom odpowiedzialnym za ich realizację. Na chwilę obecną starosta oczekuje na odpowiedzi.

Deklaracja

Połączenie sił w walce o fotoradar nabiera coraz większego rozpędu. Kolejne planowane spotkanie ma odbyć się w poszerzonym gronie – dołączy burmistrz Sośnicowic, który jest włodarzem gminy. Jeśli sprawy bezpieczeństwa nie ruszą do przodu, to starosta gliwicki znajdzie inne rozwiązanie.

- Starostwo powiatowe jest w stanie pomóc i jeśli zajdzie taka potrzeba, to może zdecydujemy się współfinansować fotoradar, który stanie przy ul. Raciborskiej – mówi Waldemar Dombek, starosta gliwicki.

(pc)

PROMOCJA

Zespół Szkół Łączności - praktyki w UE

Zespół Szkół Łączności w Gliwicach 16 września 2021r. kończy realizację kolejnego projektu pt. **EUROPEJSKIE PRAKTYKI W ZSŁ DROGĄ DO PRZYSZŁOŚCI**, nr umowy - POWERVET-2018-1-PL01-KA102-049371 w ramach programu „Ponadnarodowa mobilność uczniów i absolwentów oraz kadry kształcenia zawodowego" realizowanego ze środków POWER na zasadach programu Erasmus+, sektor Kształcenie i szkolenia zawodowe.

W czasie trwania projektu od 17-09-2018 r. umożliwiliśmy realizację zagranicznych praktyk 52 uczniom ZSŁ z kierunku technik elektryk, elektronik, logistyk, informatyk i spedytor w **HISZPAŃSKICH, IRLANDZKICH, PORTUGALSKICH I SZWEDZKICH** przedsiębiorstwach. Zagraniczne praktyki umożliwiły uczniom zdobycie doświadczeń zawodowych w środowisku międzynarodowym zgodnie z najnowocześniejszymi standardami. Pozwoliły nabyć umiejętności, które wpływają na osiągnięcie lepszych wyników na egzaminach zawodowych. Zwiększają też motywację uczniów do nauki przedmiotów zawodowych i języków obcych. Młodzież uczy się uwzględniać różnice kulturowe i społeczne oraz współpracować w zespole międzynarodowym. Bardzo istotnym elementem zagranicznych praktyk, stanowiącym dodatkowy atut w przyszłości, jest uzyskanie umiejętności zawodowych, które są potwierdzone europejskimi certyfikatami, dokumentem Europass i referencjami od pracodawców. Uczniowie ZSŁ są bardzo dobrze oceniani przez pracodawców i firmy partnerskie. Są chwaleni za punktualność, obowiązkowość, odpowiedzialność, samodzielność, umiejętności zawodowe, zaangażowanie i kulturę osobistą. Pracodawcy są zachwyceni poziomem znajomości języka angielskiego i są pod wrażeniem umiejętności technicznych.

Udział w miesięcznej praktyce pozwala na realizację programu kulturowego - wycieczek. Młodzież zwiedzała regiony krajów goszczących, poznawała historię, sztukę. Każdej grupie towarzyszyli nauczyciele, którzy opiekują się młodzieżą, koordynują zakres prac i obowiązków zawodowych uczniów, kontaktują się z pracodawcami i firmami partnerskimi. Sprawdzali również, czy założony program praktyk jest właściwie realizowany, przygotowywali dokumentację projektu, organizowali zajęcia dodatkowe w czasie wolnym od pracy i byli wsparciem dla uczniów. Pobyt, transport i wycieczki oraz przygotowanie językowe, interpersonalne, cyfrowe uczestników projektu jest w całości finansowany z budżetu projektu. Budżet projektu wyniósł 149 366,00 EUR.

Zespół Szkół Łączności aktualnie realizuje 2 kolejne projekty dla uczniów oraz 2 dla nauczycieli.

Dzięki udziałowi w projektach uczniowie będą mieli ułatwione przejście z etapu nauki do etapu zatrudnienia, ułatwione wejście w trudny i dynamiczny rynek pracy.

Koordynator Justyna Kordala

Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój

ZSŁ GLIWICE

Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Nowiny Gliwickie
nr 35 | 1 września 2021
www.nowiny.gliwice.pl

TEATR TO MIEJSCE, W KTÓRYM SIEBIE MOŻEMY ZOBACZYĆ NAJDOKŁADNIEJ.

Z Jerzym Janem Połońskim, zastępcą dyrektora ds. artystycznych Teatru Miejskiego w Gliwicach, rozmawia Małgorzata Lichecka.

W każdym z nas mieszka biały i czarny wilk

Półtora roku z dwóch lat pana pracy w Gliwicach to pandemiczne zamknięcie. Scena odnalazła się w tym czasie?

Faktycznie. Zaczyna się właśnie trzeci sezon mojej pracy w Gliwicach. Można zacząć pewne rzeczy podsumowywać. Z drugiej strony ciężko to robić w połowie drogi, tym bardziej że nie był to normalny teatralny czas. Część repertuarowych decyzji wynikała z zamknięcia teatru. Jedne projekty zostały przyśpieszone, inne przełożono, były plany, z których musieliśmy zrezygnować. To spowodowało pojawienie się w naszej ofercie spektakli stricte internetowych „Białoruś obrażona" Kuriejczika czy „Ufo" Wyrypajewa. Scena dziecięca ,praktycznie z dnia na dzień, przestała istnieć i nawet gdy skończył się lockdown, obowiązywały ograniczenia widowni, jak i obostrzenia zakazujące wyjść ze szkoły czy przedszkoli. Stan polskiego teatru dobrze oddaje porównanie do zderzenia Titanica z górą lodową: robimy wszystko by, pod względem artystycznym, mentalnym i finansowym, nie zatonąć. Titanic zatonął – my walczymy.

Programowo stawia pan na klasykę – „Amadeusz", Ożenek, „Pokojówki" Geneta oraz „Kartoteka" Tadeusza Różewicza - po raz pierwszy od premiery studenckiej, wystawiona na profesjonalnej scenie teatralnej w Gliwicach.

Budując plany repertuarowe ustaliliśmy z dyrektorem Grzegorzem Krawczykiem pewien klucz. I tak, co roku, na Dużej Scenie, prezentujemy spektakl komediowy - w 2019 była „Plotka" Francisa Vebera, w 2021 roku „Ożenek" Mikołaja Gogola. Początkowo planowaliśmy premierę farsy „Wszystko w rodzinie" Raya Cooneya w reżyserii Giovannego Castellanosa. Niestety, w trakcie prób Giovanni zmarł na Covid, i zostaliśmy zmuszeni do zawieszenia produkcji. Kolejnym ważnym elementem kształtowania repertuaru są tytuły „filmowe". Chcemy, by jeden w sezonie był reinterpretacją klasyki filmowej. Zresztą wiele najlepszych scenariuszy filmowych to teksty dramatyczne przełożone na język filmu, tak jak „Dwunastu gniewnych ludźmi", „Plotka" czy „Amadeusz". W tym nurcie pojawiać się będą również nowe odczytania współczesnego dramatu amerykańskiego.

Wyjątkowo zależy nam na prapremierowych tekstach napisanych w oparciu o historie lokalne, gliwickie, specjalnie dla naszego teatru. Pierwszym takim spektaklem był „Najmrodzki czyli dawno temu w Gliwicach" Michała Siegoczyńskiego . W sezonie 2019/20 zrealizowaliśmy inspirowany historią gliwickich wampirów autorski spektakl „Wpuść mnie. Dokądkolwiek pójdziemy, będzie szedł za nam" Agaty Biziuk w reżyserii autorki. W sezonie 2020/21 był to „Powrót" Beniamina Bukowskiego i Michała Zdunika. W tym planujemy prapremierę sztuki Przemysława Pilarskiego, opartej na bestsellerowej książce Johna Sacka „Oko za oko". Podam pełny tytuł, bo oddaje ducha tego, o czym chcemy, scenicznie, z widzem rozmawiać: „Dziki Wschód. Nieprawdopodobna, lecz do bólu prawdziwa opowieść o krzywdzie i zemście, nienawiści i odpuszczeniu, o woli życia i pogoni za szczęściem; opowieść o Loli, więźniarce Auschwitz, która po wojnie urządziła Niemcom piekło".

Lola Potok. Komendantka gliwickiego więzienia tuż po wojnie, w 1945 roku.

Tak. Reżyseruję ten spektakl.

Bardzo trudny i ważny temat. Trudny z powodów światopoglądowo – politycznych...

To jest nasza historia. Gliwic, Polski, Polaków, Żydów, Niemców… Historia przez wiele lat przemilczana, a nawet częściowo wyparta z pamięci i świadomości ludzi. Ja wychowałem się na Śląsku, a o obozie dla Niemców w Świętochłowicach dowiedziałem się stosunkowo niedawno. Trzeba o tym mówić i w każdej takiej historii szukać człowieka.

Intrygują mnie „Pokojówki" Jeana Geneta. To studium zła, uwikłania, niemocy.

Kolejny niełatwy temat i bardzo wymagający tekst, ale wpisujący się w politykę programową Małej Sceny. W związku z tym, że gramy na niej dużo mniej spektakli dla dzieci, stała się miejscem prezentacji kameralnych dramatów, opowieści podnoszących ważne kwestie społeczne, polityczne, historyczne, takim forum dyskusyjnym z widzem. Trzy lata temu było to „Tchnienie" Duncana Macmillana - jego fabuła krąży wokół świadomości/nieświadomości ekologicznej, tego, co robimy ze swoim życiem w dobie katastrofy klimatycznej. W 2021 „Powrót", dotykający mocnych, skomplikowanych, zawikłanych i nie do końca czytelnych relacji rodzinnych. 4 września zapraszamy na „Pokojówki". Arcydzieło dramaturgii światowej. Zanurzamy się w meandry ludzkiej psychiki, pokazujemy złożoność zła, skupiamy się na różnych osobowościach, bo w każdym z nas mieszka biały i czarny wilk, i tylko od nas zależy, którego karmimy. W tym kameralnym dramacie zadajemy też pytanie: czy są sytuacje, w których jedynym wyjściem jest śmierć?

Różewicz znowu w Gliwicach. 9 października premiera „Kartoteki" w reżyserii Pawła Szkotaka.

To najważniejsza premiera nadchodzącego sezonu wystawiona z okazji 100-lecia narodzin Różewicza w trwającym Roku Różewicza. Zobaczymy prawie cały zespół artystyczny wraz z naszymi dwiema nowymi zespołowymi aktorkami : Aleksandrą Wojtysiak oraz Jolantą Olszewską. W głównej roli Bohatera - Przemysław Chojęta. Tydzień później – 17 października, premiera sztuki „Całe życie" – autorstwa pochodzącej z Gliwic poetki i dramaturżki, Joanny Oparek. To będzie równocześnie jej reżyserski debiut. W spektaklu zagrają aktorzy Teatru Miejskiego w Gliwicach: Antonia Federowicz, Aleksandra Maj i Maciej Piasny oraz gościnnie - też gliwiczanin, znany i ceniony aktor warszawskiego Teatru Narodowego, Tomasz Borkowski. Jeśli nie uratujemy się od zamknięcia, zaplanowaliśmy kolejne działania internetowe (dwie premiery i słuchowisko). Jeśli uda się działać bez przeszkód, to do końca sezonu, czyli do czerwca 2022, jeszcze kilka premier. Na Małej Scenie „Mity greckie", w marcu na Dużej Scenie prapremiera polska współczesnego dramatu amerykańskiego, ale na razie więcej szczegółów zdradzić nie możemy… W maju 2022 roku – przeniesiona premiera farsy „Wszystko w rodzinie" w reżyserii Andrzeja Neumanna – aktora, reżysera i dyrektora warszawskiego Teatru Kwadrat.

Wróćmy jeszcze do „Pokojówek" Jeana Geneta. To bardzo ważna sztuka, mimo że napisana dość dawno temu, zadziwiająco aktualna ... Dziś przecież też udajemy, zmieniamy się, odgrywamy role, podrasowujemy wizerunek. Wystarczy zajrzeć w social media.

Tekst ma siedemdziesiąt lat, zatem trochę się pozmieniało... ale to, o czym pani mówi – udawanie kogoś kim się nie jest, szczególnie w świecie social mediów, jest powszechne. Wszyscy chowają się za jakieś maski. W spektaklu nieco odeszliśmy od oryginału: Pani, grana przez Igę Kirę Bancewicz, jest lalką, alter ego jednej z sióstr. Nie do końca wiadomo czy to postać realna. Inspiracją do powstania dramatu była słynna kryminalna sprawa sióstr Papin, morderczyń swojej pracodawczyni i jej córki. Ona zainspirowała autora do zagłębienia się w najczarniejsze zakątki ludzkiej duszy. Sam zresztą dużą część swojego życia spędził w więzieniach jako recydywista. Próbujemy jego śladem wejść w zagmatwaną ludzką psychikę, pokręconą do maksimum, rozdwojoną, niespójną. „Pokojówki" to na pewno spektakl dla koneserów, zmuszający do zastanowienia się, co tak naprawdę kryje się w nas, ale także otwierający szerokie pole do rozmów i interpretacji. Zapraszam na „Pokojówki". Będzie o czym mówić i o co się spierać.

Lola Potok nie jest fikcyjną postacią, ale jak najbardziej realną. Jej odkrywcą był John Sack – zmarły w 2004 roku amerykański dziennikarz piszący dla Harper's , Atlantic , Esquire i The New Yorkera.

Przemek Pilarski dostał od nas tę powieść, reporterską opowieść ukazującą klimat i historię Gliwic tuż po zakończeniu wojny. Oczywiście książka jest jedynie inspiracją, a sztuka Pilarskiego to literacka fikcja. Bardzo pięknie pisze Sack w przedmowie do swojej książki: zanim zaczniemy oceniać tych ludzi, musimy pamiętać co sami przeżyli. I nie jest to usprawiedliwienie. Po prostu Sack stawia pytanie o to, jakbyśmy, pani czy też ja, zachowali się w tak ekstremalnych sytuacjach. Nie wiemy tego, bo trudno nam sobie siebie wyobrazić …

Skąd „Dziki Wschód" w tytule sztuki?

To nawiązanie do Dzikiego Zachodu. W filmie „Prawo i pięść" z wybitną rolą Gustawa Holoubka był nim Dolny Śląsk, a my w 1945 roku mieliśmy w Gliwicach taki Dziki Wschód. Przemek Pilarski skupia się na problemie, ale nie stara się go wyolbrzymiać czy też traumatyzować.

Rozbraja go.

Próbuje. Formą, humorem i unikając dosłowności. Zostawia nam szansę do wewnętrznego przeżywania tego spektaklu. Bo Lola Potok, tak jak i siostry Papin mogą być w każdym z nas. A Teatr to miejsce, w którym siebie możemy zobaczyć najdokładniej.

PROMUJE STREET WORKOUT, BO CHCE ABY MŁODZI LUDZIE MIELI ALTERNATYWĘ.

Odkrywam swoją siłę

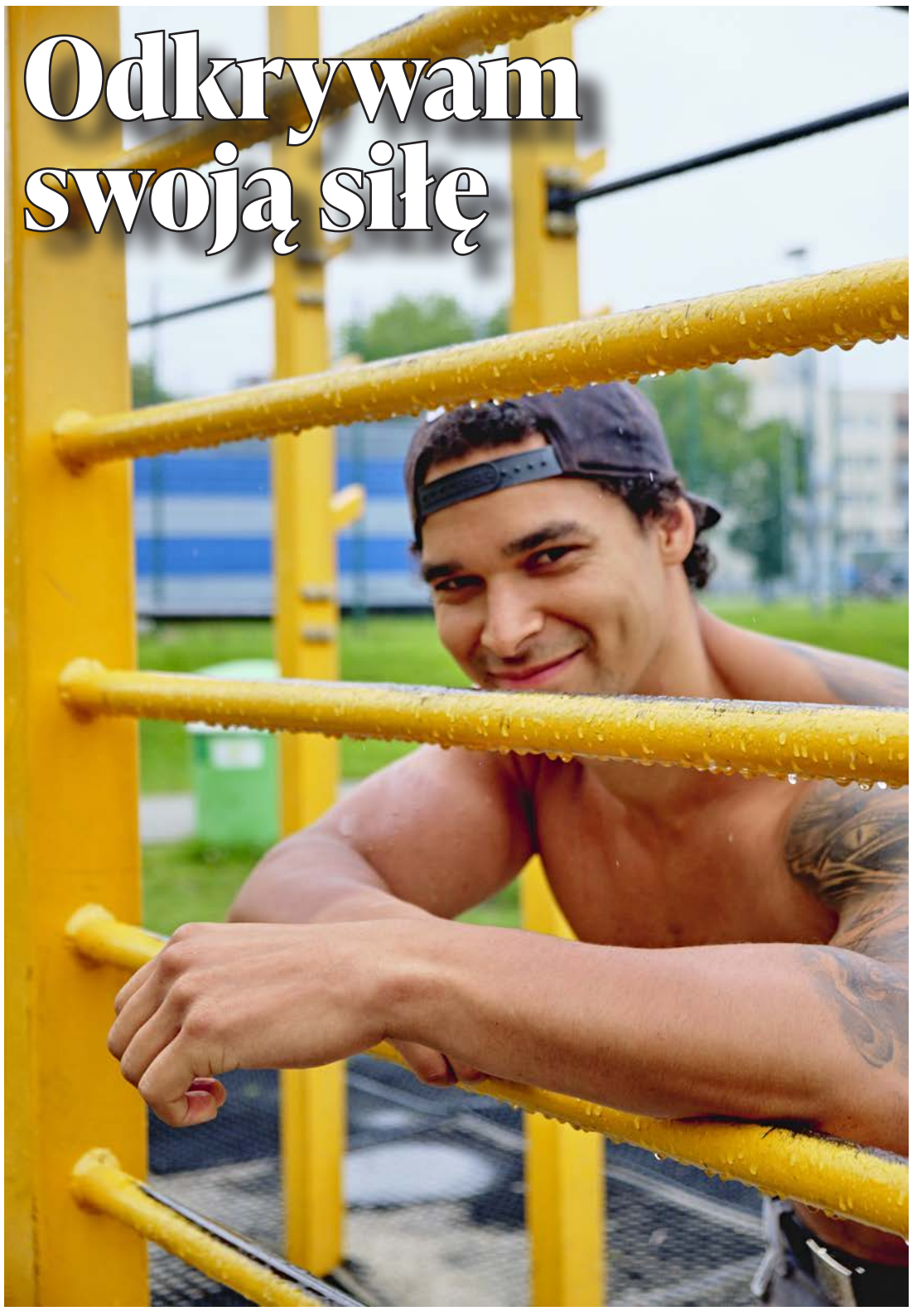

Plac Grunwaldzki. - W tym miejscu zaczynałem swoją przygodę z street workoutem, bo był tu drążek do podciągania. Na placu Grunwaldzkim prowadziłem pierwsze zajęcia z kalisteniki.

Arena Gliwice. - Przeżyłem cudowną przygodę w telewizyjnym reality show - Ninja Warrior. Nie udało mi się wprawdzie przejeść morderczego toru przeszkód, ale to było niesamowite doświadczenie.

Radiostacja. - Ta monumentalna budowla jest po prostu przepiękna. To symbol Gliwic przypominający nam o burzliwej historii naszego miasta.

Back lever, jumping Jacks, planche, muscle up, supermen... Te obcobrzmiące nazwy to nic innego, jak tylko rodzaje ćwiczeń kalistenicznych, czyli znane nam wszystkim pompki, podciągania, przysiady, brzuszki.

No może w nieco bardziej skomplikowanej formie. W Polsce ten rodzaj aktywności fizycznej nazywany street workoutem staje się coraz popularniejszy.

Moda na uliczny trening, do którego wykorzystywane są ławki, poręcze, a nade wszystko własne ciało przywędrowała do nas z USA, chociaż bardzo popularna jest także w krajach naszych wschodnich sąsiadów. W Gliwicach też od kilku lat ćwiczą z zapałem street workout, a on był jednym z założycieli tego nurtu w naszym mieście.

Egzotyczne imię i nazwisko zawdzięcza ojcu – Kubańczykowi. Urodził się wprawdzie w Polsce, ale po roku wyleciał z rodzicami i bratem na „gorącą wyspę". Wrócili po czterech latach. W Gliwicach dorastał, uczył się... Pokazuje mi swoje zdjęcie sprzed kilkunastu lat. Na nim młody człowiek jakich wielu. Wysoki, szczupły. Teraz stoi przede mną atleta. Szeroka klatka piersiowa, tzw. kaloryfer na brzuchu, ramiona i bicepsy, na których przy wysiłku widać każdy skrawek mięśni... Jest fanem street workoutu i nieformalnym szefem gliwickiej grupy uprawiającej tę dyscyplinę sportu.

- To było jakieś 8-9 lata temu – wspomina. - Zobaczyłem na youtube filmik „Siła bez siłowni". Kilku czarnoskórych facetów ćwiczyło zwariowane kombinacje pompek i podciągnięć. Spodobało mi się. Potem zobaczyłem jeszcze film z legendą street workoutu – Hanibalem For Kingiem. Od tamtej pory zacząłem trenować używając wyłącznie własnej masy ciała. Czytam książki, śledzę internet i wciąż się uczę. Na początek były to pompki z użyciem krzeseł, potem kolejne ćwiczenia i kolejne. Z czasem wyszedłem na zewnątrz. Najpierw na placu zabaw przy Barlickiego, ale tam nie było się gdzie podciągać. Ktoś na facebooku napisał, że coś takiego jest na pl. Grunwaldzkim. Rzeczywiście. Tam spotkałem kilku kolegów, którzy tak ja jak zachłysnęli się treningiem ulicznym. Z czasem grupa się powiększyła.

Dzisiaj ma swój profil na facebooku i fungpage Phoenix Workout – Strefa Kalisteniki oraz miejsce do ćwiczeń na Orliku przy ul. Jasnej. Trenuje z podopiecznymi kilka razy w tygodniu (rano i wieczorem).

Street workoutowcy prezentują swoje umiejętności gliwiczanom. Otwarte treningi i eventy organizowali w przeszłości na pl. Krakowskim, w parku Chopina, na Rynku, w centrum handlowym Forum. - Promujemy street workout, bo warto aby młodzi ludzie mieli alternatywę – podkreśla.

On w tzw. międzyczasie mocno postawił na rozwój osobisty i edukację. Zdobył m.in. uprawnienia trenera personalnego, założył fundację Phoenix Time w ramach której chce szkolić dzieci z domów dziecka i osoby niepełnosprawne.

W wolnych chwilach lubi jazdę na motocyklu. Czas spędza też na medytacjach, bo jak mówi wciąż stara się odkrywać swoją siłę.

Poznajcie ulubione miejsca w Gliwicach Juana „Mikiego" Zumety – założyciela street workoutu w Gliwicach. **(s)**

> Park street workoutu przy Orliku na ul. Jasnej. Mam ogromną satysfakcję, że brałem czynny udział w jego powstaniu. Dumny jestem, bo trenuje tutaj mnóstwo osób.

Juan „Miki" Zumeta

Lat 32. Trener personalny kalisteniki, trener żywienia, masażysta. Założyciel street workoutu w Gliwicach. Założyciel fundacji Phoenix Time i klubu Phoenix Workout. Uczestnik zawodów w kalistenice. Brązowy medalista mistrzostw świata w street lifingu (podciągnie, przysiady i dipy z ciężarem) i dwukrotny brązowy medalista mistrzostw Polski w tej odmianie kalisteniki.

Nowiny Gliwickie
nr 35 | 1 września 2021
www.nowiny.gliwice.pl

W RESTAUROWANYCH BUDYNKACH ZNA KAŻDĄ CEGŁĘ I BELKĘ.

Sądzę, że moi partnerzy i ja, zostawiamy w Gliwicach swój ślad. Bardzo wyraźny i nawiązujący do historii.

Z Rafałem Franzem* rozmawia Małgorzata Lichecka.

Kamienice (zabytkowe) w mojej głowie

Przez ostatnie lata mówi się w Gliwicach o Franzu, który ratuje to, co do wyburzenia.

Kiedy prześledzi panią moją aktywność w tej sferze, nietrudno nie zauważyć, że tych kamienic nikt nie chciał remontować, jesteśmy więc w tej działalności osamotnieni. Z punktu biznesowego, czy może bardziej finansowego, dla dewelopera to niekorzystne, bo lepiej zbudować od początku do końca nowy obiekt w miarę szybko, przy niższych kosztach. Ale moja firma nie jest deweloperem, choć pewnie przez niektórych jesteśmy tak postrzegani.

Zaczęło się od willi przy Długosza.

To był nasz pierwszy raz, kiedy, ze wspólnikami, ratowaliśmy dosyć zdewastowane miejsce. Dzisiaj pewnie niewiele osób pamięta dawną harcówkę. A proszę mi wierzyć, było co robić. Teraz ma zupełnie inną funkcję, a przede wszystkim żyje. Ta udana renowacja bardzo nas cieszyła i doszliśmy do wniosku, że to chcemy robić. Sądzę, że moi partnerzy i ja, zostawiamy w Gliwicach swój ślad. Bardzo wyraźny i nawiązujący do historii.

Powiedział pan dość istotną rzecz: renowacja i rekonstrukcja, bo w wielu przypadkach odtwarza pan to, co było kiedyś, nie jest pójściem na łatwiznę. Bo w zabytkowych substancjach, szczególnie sprzed 1945 roku, a za takie obiekty się pan bierze, czyha wiele pułapek.

Na rynku jest bardzo niewielu wykonawców podejmujących się takich przedsięwzięć, bo są trudne i niebezpieczne. Trudne, ze względu na czas realizacji: w zasadzie do samego końca jedynie szacunkowy. Kiedy patrzę na kamienicę przy Kościuszki 44 i 46, którą kupiliśmy od miasta w 2018 roku w stanie kompletnej ruiny, teraz wiem, że wewnątrz nic ze starego nie pozostanie. Bo niewiele dało się uratować. Prace wykonujemy etapami, bardzo mozolnie, niespodzianki oczywiście są na porządku dziennym: nagle okazuje się, że musimy coś przemurować albo przy pogłębianiu piwnic pojawia się ceglany fundament i trzeba wszystko przeprojektować, albo fragment dachu dosłownie wisi w powietrzu, więc go najpierw zabezpieczamy, żeby cokolwiek zrobić. Wszystko twa, dlatego nauczyliśmy się bardzo ostrożnie określać czas.

Zagląda pan do starych planów?

Oczywiście! Na Stalmacha, Plebańskiej, przy Długosza, na klatkach schodowych umieszczone są archiwalne fotografie tych budynków. Widać jak wcześniej wyglądały. Gdybyśmy nie interesowali się historią, nic nie wyszłoby z naszej pracy, bo pamięć miejsca jest szalenie istotna. Zaglądamy do różnych publikacji, korzystamy z archiwum, choć często uzupełnienie informacji jest dość trudne, bo brakuje dokumentów, zaginęły, zgubiły się.

A czy jest w Gliwicach jeszcze jakiś budynek, kamienica, które chciałby pan odnowić?

Kiedy przejeżdżałem przez Kościuszki, na której wcześniej, przez piętnaście lat, mieszkałem, moim marzeniem było żeby te kamienice mieć na własność. Po latach marzenie się spełniło. Jako spółka chcieliśmy, i byliśmy bardzo blisko, kupić budynek przy Zwycięstwa 2, dawny dom bławatny Fedora Karpego, ale, ze względu na zawirowania ze wspólnotą, nie udało się, czego bardzo żałuję, bo to dobra architektura. Teraz jednak całe siły skupiamy na Kościuszki, bo to nasza najtrudniejsza, pod względem technicznym, inwestycja.

Bywa pan codziennie na budowach? Śledzi postępy? Interweniuje? Doradza? A może jest taki moment, kiedy pan odpuszcza i zdaje się na innych?

Naprawdę musi się wydarzyć coś ważnego, żeby nie było mnie na budowie. Znam te nieruchomości na wylot: każdą cegłę, każdą belkę. Mimo że nie mam budowlanego wykształcenia, przez te wszystkie lata bardzo wiele się nauczyłem. To jest moja pasja, ja się tym interesuje, ale to także ogromna odpowiedzialność.

Kościuszki 44 i 46 to ciekawy architektonicznie zespół mieszkaniowy, zaprojektowany przez nadwornego architekta Ballestremów – Hansa von Poellnitza, na dodatek w sąsiedztwie numeru 42, pod którym mieszkał radca budowlany Gleiwitz Karl Schabik. To po pierwsze. Po drugie, kamienice są pod społecznym nadzorem - w ich obronę zaangażowało się stowarzyszenie Miasto Ogród Gliwice i grupa Gliwice dla Schabika. Nie bał się pan kupować obiektu z takim obciążeniem?

Zaskoczę panią, ale nie chciałam ich wcale kupować. To był przypadek. Dowiedziałem się o nich przy okazji zakończenia prac na Plebańskiej 3. Wiedziałem, że są protesty mieszkańców, nie miałem też ochoty na angażowanie w aż tak dużą inwestycję. Ale kamyczek już w moim ogródku był. Spotkałem się ze wspólnikiem, zapalił się do pomysłu, choć ja byłem sceptykiem. Od słowa do słowa zdecydowaliśmy się na start w przetargu. Myśleliśmy, że będzie więcej chętnych, ale pewnie wystraszono się stanu technicznego (był katastrofalny) i medialnej presji, także współpracy z konserwatorem zabytków. Uratowanie tego budynku jest bardzo trudne, było dużo konsultacji, rozmów z miastem, ale udało się w dobrym terminie pozyskać pozwolenie na budowę. Samo projektowanie trwało rok - myślę, że efekt wypracowany z pracownią architektoniczną P.A. Nova jest dość interesujący. Wierzę, że kiedy zakończymy budowę, budynki będą nie tylko wizytówką Kościuszki, ale też miasta.

Rafał Franz:

Urodził się w Chorzowie, ale dorastał w Bytomiu. Od ponad dekady związany z Gliwicami. Mając dwadzieścia kilka lat z kolegą z boiska, Dariuszem Brauhoffem (muzykiem Narodowej Orkiestry Polskiego Radia) i Romanem Wieczorkiem założyli firmę Wall Invest, zajmującą się kupnem wszelkiego rodzaju nieruchomości (gruntów, poddaszy, mieszkań, kamienic), ich renowacją, sprzedażą oraz wynajmem. Wśród ich realizacji są budynki przy Długosza (dawna harcówka), Stalmacha, Plebańska 1 i Plebańska 3.

W ARENIE GLIWICE

Waszym zdaniem, czyli co mówią goście Summer Areny

Za nami przedostatni weekend Summer Areny i ostatni, w którym jednym z głównych gospodarzy była Miejska Biblioteka Publiczna w Gliwicach.

Bez wątpienia hitem tego tygodnia okazało się spotkanie autorskie z Mariuszem Szczygłem, które przyciągnęło prawdziwe tłumy. To jednak nie jedyne wydarzenie minionego tygodnia, którym może się poszczycić Arena. Oprócz cotygodniowych warsztatów dla dzieci, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, uwagę gliwiczan przykuły m.in. koncerty KęKę i Velveteve. Oto, co o wydarzeniach sądzą sami uczestnicy. Dziś im oddajemy głos w krótkiej sondzie.

Wojciecha, Agnieszkę oraz ich dzieci - Tymoteusza, Gabrysię i Alę

- zagadujemy przy stoisku z ceramiką.

Wojciech: W tej chwili z 6-letnim synem malujemy ceramikę – magnesiki w różnych kształtach. Jesteśmy stałymi bywalcami – przychodzimy tu od pierwszych zajęć (z małą przerwą na wyjazd), a teraz zakańczamy sezon.

Agnieszka: Zajęcia podobają się przede wszystkim dzieciom, synowi Tymoteuszowi i córkom, które grają teraz w planszówki. Zawsze odwiedzamy stoisko Biblioteki, gdzie nasze dzieci losują książki, oczywiście za prawidłowe odpowiedzi. Mamy już całkiem pokaźną kolekcję.

- Zawsze udaje się poprawnie odpowiedzieć? – pytam.

- Tak – odpowiadają chórem Tymoteusz, Gabrysia i Ala.

(na zdjęciu dzieci: Tymoteusz, Gabrysia i Ala).

*

Iwonę, Łukasza i syna Szymona

- zastajemy przy stoisku Biblioteki. Szymon z zaciekawieniem przegląda książkę z bajkami.

Szymon, lat 7: Ja już brałem udział w konkursie i przeglądam książki, wybieram sobie taką, którą wygrałem.

- Jak brzmiało pytanie?

Szymon: Jaka to książka: o dziewczynce, która babci zanosiła smakołyki i miała czerwoną czapeczkę? I ja zgadłem, że to Czerwony Kapturek.

Iwona: W wydarzeniach w Arenie uczestniczymy co tydzień, regularnie. Bardzo nam się podoba. Świetne atrakcje – polecamy wszystkim.

Łukasz: Warsztaty klocków Lego – to jest najciekawsze.

Iwona: Ale, oczywiście, Biblioteka również. Co tydzień zaglądamy, chłopaki losują. Dziś jesteśmy bez starszego syna, ale zwykle ze starszym. Bardzo polecamy również babci.

- Ile książek udało się już zdobyć?

Iwona: Myślę, że kilkanaście.

Iwona P.S: Proszę jeszcze dodać, że dziś do Areny ściągnęło nas przede wszystkim spotkanie z Panem Mariuszem Szczygłem.

*

Joannę

- wywołujemy „do tablicy" tuż po spotkaniu z Mariuszem Szczygłem

Ostatnie reportaże Pana Szczygła są u mnie jeszcze na długiej liście zatytułowanej „Do przeczytania". Przyszłam przede wszystkim ciekawa opowieści. Chciałam posłuchać Pana Mariusza, który ma dużą łatwość opowiadania. Śledzę i bardzo lubię jego wpisy na Facebooku. Bije z nich wrażliwość Pana Mariusza, można tam także znaleźć szereg interesujących anegdot.

Spotkanie bardzo mi się podobało. Usłyszałam wiele opowieści oscylujących wokół jego twórczości – i o Czechach i o nas również troszeczkę. Historie opowiedziane były z przymrużeniem oka i dystansem. Ich treścią była nie tylko literatura, ale także życie dookoła.

*

Anna i Petr

- również zostają zagadnięci po spotkaniu z Marcinem Szczygłem

Anna: Przyjście na to spotkanie było prezentem dla mojego męża. Mąż jest Czechem, a Marcin Szczygieł jest tutaj w Polsce, jego idolem.

Petr: Kierowała mną ciekawość. Chciałem go poznać, od

czasu, kiedy tu mieszkam. Pan Mariusz mówił bardzo mądrze, bardzo ciekawie dla ludzi.

Anna: W pamięć zapadną nam anegdoty, aparycja Pana Mariusza. To, że rzeczywiście jest taki, jakim pokazuje go telewizja. Jest ciepłym i pozytywnym człowiekiem i można to było tutaj odczuć. Obydwoje go lubimy, dlatego dla nas był to wyjątkowy wieczór, a przyjechaliśmy z Bytomia. Obiekt jest bardzo piękny, jestem zachwycona, brakuje mu tylko lodowiska z prawdziwego zdarzenia. Jest to dla nas bliski temat, bowiem mąż jest hokeistą.

*

Tatiana

- jak trzecia zatrzymana po spotkaniu z Mariuszem Szczygłem

Tydzień temu byłam na spotkaniu z Jarosławem Kretem i wtedy dowiedziałam się, że w tę sobotę gościem Biblioteki będzie Mariusz Szczygieł. Pamiętam go z pierwszego talk-show, „Na każdy temat". Jako dziennikarz, zawsze był autentyczny i kulturalny. Potem zniknął i zastanawiałam się, co się z nim stało.

Uwielbiam spotkania, w których można takich ludzi poznać „na żywo". Takie wydarzenia mają kameralny charakter – bez telewizji, bez nagrań, można porozmawiać podczas nich jak człowiek z człowiekiem.

Zapamiętam na długo historię o traktorze i o tym, jak jego przyszła właścicielka nie dostała się do Szkoły Reportażu Pana Mariusza. Nie została reporterką, ale stała się bohaterką reportażu. Niesamowite jest to, że każdy ma swoją drogę i nieważne, w jaki sposób ją odnajduje. To rodzi refleksje.

*

Maria

- poproszona o kilka słów po koncercie Velveteve

Tego typu muzykę bardzo lubię. Chodzę często na koncerty typowo jazzowe do Ruin Teatru, a do Areny trafiłam przypadkowo. Nie znam tej dziewczyny, ale bardzo ładnie śpiewa.

Przyznam, że w tym roku nie udało mi się wziąć udziału w innych wydarzeniach w Arenie, choć bardzo lubię Sylwię Grzeszczak. Natomiast w ubiegłym roku byłam m.in. na koncertach Zakopower. Przychodzę tu od czasu do czasu.

Rozmawiała: Adriana Urgacz-Kuźniak

Nowiny Gliwickie
nr 35 | 1 września 2021
www.nowiny.gliwice.pl

ADRIANA URGACZ-KUŹNIAK POLECA:

CARBON Silesia Festival

Na CARBON Silesia Festival pojawią się zarówno najciekawsi twórcy muzyki elektronicznej z całego świata, jak i creme de la creme polskiej sceny klubowej. W niesamowitej przestrzeni kopalni Sztolnia Królowa Luiza w Zabrzu przez dwie noce 3-4 września na 3 muzycznych scenach wystąpi ponad 35 artystów.

Gorgon City, brytyjski duet, łączący w sobie uzależniające wokale i przepełnione basem house'owe produkcje, LTJ Bukem & Ruthless MC, jedna z największych legend d'n'b czy Catz'n Dogz, najbardziej znany elektroniczny projekt muzyczny z naszego kraju. Line up pierwszej edycji CARBON Silesia Festival obfituje w najlepszych artystów reprezentujących szeroki przekrój elektroniki - drum'n'bass, house, funk, soul, disco – trudno o bardziej wciągające brzmienia. W trakcie CARBON Silesia Festival każde z nich przejmie kontrolę nad wyjątkowym terenem Sztolni Królowa Luiza w Zabrzu.

Pełny line up, w którego skład weszli Booka Shade Live, Tiger & Woods, Technimatic, Alex Niggemann, Kraak & Smaak, LTJ Bukem, Alan Dixon, Third Son, Agim, An On Bast Live, Kuba Sojka, Last Robots, Ros, Marcin Krupa, Harland, Rogers, Vacos, Holiday 80 i Penera zamknęli niedawno Gorgon City, Catz'n Dogz, Rysy, BOKKA, Kamp!, Gooral oraz Glasse, iRobot, Reza i Nowosad.

Na terenie CARBON Silesia Festival powstanie studio festiwalowe, w którym

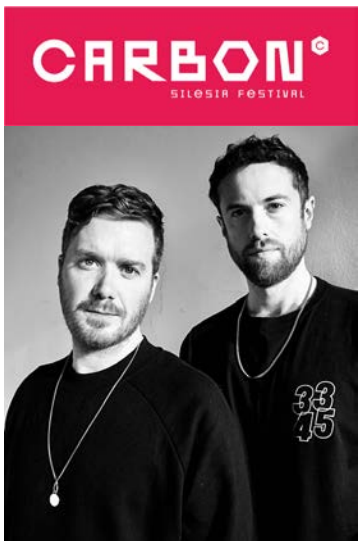

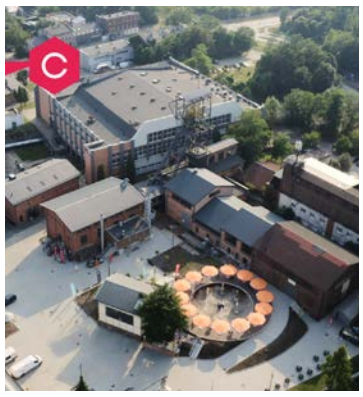

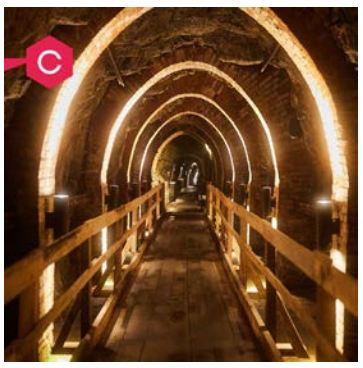

muzycy, artyści, producenci i dziennikarze będą rozmawiali o twórczości, produkcji i karierze muzycznej, a także o tym, jak kultura może radzić sobie po trudnych miesiącach pandemii. Na terenie festiwalu będzie można skorzystać też ze strefy chill oraz z food market, na którym pojawią się specjalnie wyselekcjonowane food trucki oferujące mieszankę światowej kuchni, ale tworzonej w niepowtarzalnym autorskim stylu.

CARBON Silesia Festival odbędzie się na terenie Sztolni Królowa Luiza, która jest jedną z najciekawszych przestrzeni, jakie można odwiedzić na Górnym Śląsku. Miejsce zachwyca swoją historią oraz jest bardzo istotnym punktem w rozwoju kultury. W sobotę uczestnicy festiwalu będą mogli nie tylko zwiedzić muzeum nieczynnej kopalni, ale również poznać bliżej przestrzeń ukrytą pod ulicami Zabrza. Chętni będą mogli zjechać pod ziemię, gdzie czeka na nich najdłuższa podziemna trasa dla zwiedzających w Polsce. Przed nimi 1100 m niesamowitej trasy wodnej, która powstawały od 1791 roku, tworząc zapierający dech w piersiach kompleks, świadczący o niesamowitej historii Śląska i ludzi, którzy go budowali.

ANTEK W PODRÓŻY POLECA:

Kościół św. Jana Chrzciciela w Poniszowicach

ANTEK W PODRÓŻY

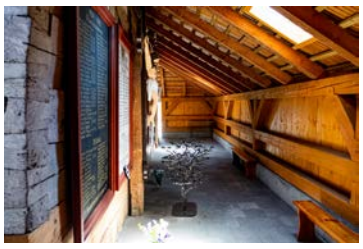

Poniszowice to niewielka wieś położona na północ od Jeziora Pławniowice. Najstarsza wzmianka o niej pochodzi z 1223 roku. Pierwsza świątynia w tym miejscu istniała już w XII wieku, ale obecny kościół zbudowano w 1499 roku. Obok niego stoi drewniana dzwonnica o konstrukcji słupowej, która powstała w 1570 roku. W jej wnętrzu znajduje się dzwon z 1536 roku.

Unikatem w skali naszego powiatu są drewniane soboty, czyli dodatkowe podcienia zabudowane z zewnątrz. Powstały one w XVIII wieku. Kościelny ołtarz wczesnobarokowy pochodzi z połowy XVII wieku.

Świątynia zbudowana jest w konstrukcji zrębowej. Po prawej i lewej stronie kościoła znajdują się dodatkowe ołtarze, które są kilka lat starsze od głównego.

Od 12 lat w świątyni postępują prace remontowe i konserwacyjne. Dotychczas objęły one m.in. rekonstrukcję sobót.

Kościół św. Jana Chrzciciela w Poniszowicach jest częścią Szlaku Architektury Drewnianej województwa śląskiego.

KSIĄŻKA NA CELOWNIKU

Wiemy, że pamiętasz - Tove Alsterdal

Nordycki kryminał – jeden z bardziej lubianych współcześnie typów mrocznych powieści. Co więcej, w tym wypadku okrzyknięty najlepszą szwedzką powieścią kryminalną 2020 roku!

*

Olof Hagström miał zaledwie czternaście lat, kiedy przyznał się do zabójstwa nastoletniej Liny Stavred. Sprawa zgwałconej i zamordowanej dziewczyny na zawsze odcisnęła piętno na społeczności małego szwedzkiego miasteczka.

Wszystko pamiętasz, Olofie. Wiemy, że pamiętasz.

Dwadzieścia trzy lata Olof później zbacza z głównej szosy E4 w Ångermanlandii i kieruje

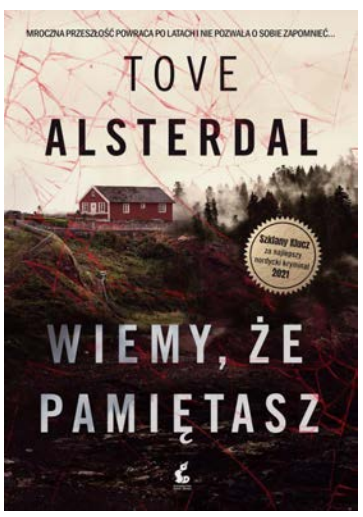

się w rodzinne strony. W domu znajduje ciało ojca. Mężczyzna został zamordowany nożem myśliwskim. Olof od razu staje się głównym podejrzanym.

Do śledztwa zostaje przydzielona Eira Sjödin, policjantka, która wróciła do rodzinnej miejscowości, by zaopiekować się chorą mamą. Badając sprawę śmierci Svena Hagströma, coraz bardziej zagłębia się w mroki przeszłości i… swoje prywatne życie.

Eira miała dziewięć lat, kiedy zginęła Lina. A Olof był postacią z jej dziecięcych koszmarów.

*

To pierwsza z serii książek, których bohaterką jest policjantka Eirą Sjödin.

Książka ukaże się 8 września nakładem wydawnictwa Sonia Draga. Można ją zakupić w księgarni Celownik. Przy ul. Zwycięstwa 41.

POMAGAMY

Zaadoptuj przyjaciela

PREZES

Prezes to malutki, starszy piesek. Chyba nigdy nie był głaskany. Nie wie jak się cieszyć z kontaktu z człowiekiem, jednak za opiekunami chodzi krok w krok. Pilnuje swoich ludzi. Dać Prezesowi miłość w jesieni jego życia można adoptując go za pośrednictwem Schroniska dla zwierząt w Gliwicach (ul. Wschodnia 56, Gliwice-Sośnica), tel. 519 743 556.

GABRYŚ

Gabryś to bardzo miły pies w średnim wieku. Jest przyjazny wobec ludzi i zwierząt. Osoby, które chciałyby bliżej poznać Gabrysia i dać mu dom powinny skontaktować się ze Schroniskiem dla zwierząt w Gliwicach (ul. Wschodnia 56, Gliwice-Sośnica), tel. 519 743 556.

KINDER JOY OF MOVING

Turniej radości w Arenie Gliwice

To były wyjątkowe trzy dni w Arenie Gliwice. W finałowych rozgrywkach młodzieżowego turnieju Kinder joy of moving wzięło udział prawie 1000 zawodniczek i zawodników z całej Polski.

- 27. edycja Kinder joy of moving za nami – nie zapomnijcie się zgłosić do kolejnych odsłon turnieju.

- Młodzi zawodnicy z całej Polski byli pod ogromnym wrażeniem Areny Gliwice i profesjonalnego przygotowania całego turnieju.

- Pasja do sportu – tylko tak można określić podejście 900 zawodniczek i zawodników walczących w siatkarskich zmaganiach.

- W finałowych rozgrywkach Kinder joy of moving wzięło udział 195 zespołów z całego kraju.

- Patrząc na zaangażowanie uczestników można być pewnym, że wśród zawodników uczestniczących w turnieju są przyszłe gwiazdy seniorskiej siatkówki.

- Turniej rozgrywany był na kilkudziesięciu boiskach zarówno w dużej jak i małej arenie.

HORSKOP TYGODNIOWY WRÓŻKI AJLY

To ponoć najzimniejszy sierpień w ostatnich dekadach. Potwierdzają to zdjęcia przypominane przez popularną wyszukiwarkę, na których lata wstecz o tej samej porze korzystamy jeszcze z dobrodziejstw lata. Wróżka Ajla radzi, żeby korzystać z dobrodziejstw witaminy C i, w razie konieczności, włączyć już suplementację witaminy D. „Nie trzeba być wróżką, żeby dostrzec chłodne i mokre tchnienie jesieni. Dbajcie o siebie" – mówi.

BARAN
21.03–19.04

Baranom w tym tygodniu trafił się Anioł Słońca. Sprowadza uniwersalną mądrość i przypomina o duchowej naturze człowieka. Czekają Cię liczne wyzwania i przeszkody, nie zabraknie też konfliktów z bliską Ci osobą. Ale nadejdzie czas, kiedy rozsądek przejmie górę nad uczuciami. Będziesz szukał ujścia swoich negatywnych emocji, jednak nie przesadzaj z używkami. Jeśli chcesz naprawdę wprowadzać w swoje życie dobre zmiany, koniecznie porozmawiaj z kimś o swoich przemyśleniach. Postaw na współpracę i zaufaj po raz kolejny tym, na których do tej pory się nie zawiodłeś. Otworzysz się na nowe perspektywy, co zaowocuje w przyszłości.

BYK
20.04–22.05

Nad Bykiem czuwać będzie Anioł Lata, który uśmierzy lęki i podniesie poczucie wartości. Zapowiada powrót do równowagi, poprawę warunków bytowych i rozwiązanie konfliktów. Ostatecznie trudny okres zostanie pokonany. Poczujesz się zmęczony i przytłoczony wieloma sprawami, które w ostatnich dniach spadły na Ciebie. Nareszcie będziesz mógł znaleźć trochę czasu dla siebie i bliskich. Wykorzystaj go dobrze, bo nie wiadomo kiedy znowu przytrafi Ci się tyle wolnego. W tym tygodniu poczujesz przypływ siły i znacznie lepsze samopoczucie. Jeśli chcesz, aby miłość rozkwitła, przejmij inicjatywę i nie wypuść z rąk zdobyczy.

BLIŹNIĘTA
23.05–21.06

Anioł Księżyca otoczy Was ciepłem i miłością. Ułatwi przejrzyste myślenie i obiektywne widzenie problemu. Przypomnicie sobie o obietnicach, jakie złożyliście bliskim, będziecie doradzać pomagać i pośredniczyć. Niestety, dotychczasowe odkładanie na później pracy, ważnych decyzji i przedsięwzięć zawodowych zmusza Was teraz do niezwykle intensywnego galopu, pośpiechu i konieczności wzięcia się do roboty. Potrzeba Wam więcej wiary i odwagi we własne siły oraz w to, że poradzicie sobie w każdej sytuacji. W miłości zapowiada się interesująco. Macie szansę spędzić czas z partnerem na romantycznej kolacji lub udanej zabawie, albo wyjechać we dwoje, co okaże się wspaniałym pomysłem.

RAK
22.06–22.07

Będziesz pod wpływem Anioła Marsa. Człowiek obdarzony dynamiczną energią zawsze jest gotów do nowych wyzwań i śmiałych wyczynów. Nowa przyszłość może okazać się dużo lepsza niż ostatnie lata. Nawet jeśli dostosowanie się do nowego poprzedzają przykre doświadczenia, to pamiętaj, że w życiu można się odbić od każdego dna i tak też powinniśmy uczynić przy każdej porażce. Uwierz w siebie, zainwestuj w wygląd i urodę i ciesz się ostatnimi dniami wakacji. Sukces i popularność są Ci pisane w tym tygodniu. Jeśli właśnie podjąłeś się ważnego projektu w firmie, to teraz przyszedł czas na sukces i uznanie otoczenia.

LEW
23.07–23.08

Anioł Saturna zaopiekuje się w tym tygodniu Lwem. Wprowadzi pewne bariery, których pokonanie wymaga życiowej mądrości. Potrzebujesz oderwać się od przyziemnych spraw i czymś nakarmić swoją artystyczną duszę. Rozwijaj talenty, zwłaszcza te związane ze sztuką, a będziesz w jeszcze lepszym humorze. Nie bój się ciężkiej pracy, która jest niezbędna, abyś osiągnął sukces. Będziesz miał okazję do romansu, trudno będzie się powstrzymać i nie poddać się emocjom. Idź przez życie z poczuciem bezpieczeństwa i dowiedz się, w jaki sposób najbardziej skutecznie budować relacje z innymi ludźmi.

PANNA
24.08–22.09

W tym tygodniu Patronem Panny jest Anioł Liczby 44. Dobra materialne zdobywaj przede wszystkim na własne samokształcenie. Mnóstwo energii, którą odczujesz w sobie, popychać Cię będzie do działania. Będziesz szukać okazji do nauki, łatwo poznasz ciekawych ludzi. Uda Ci się rozwinąć umiejętności do tego stopnia, że całe życie może się całkowicie odmienić. W pracy cieszyć się będziesz olbrzymim autorytetem i uznaniem, nie poddawaj się, gdy pojawią się trudności, tylko przemyśl, jak dobrze to zrobić, aby osiągnąć cel. Nie ufaj uśmiechom i pozorom ze strony osób, z którymi pracujesz, bo intencje ich nie będą szczere.

WAGA
23.09–22.10

Będziesz pod wpływem Anioła Liczby 11. Obdarzy Cię pozytywnymi wpływami, wiarą i spokojem umysłu. Wagi są z natury łagodne, cierpliwe, uczuciowe i nigdy nie będą ograniczały wolności partnera. Nadchodzący tydzień zapowiada się dla Ciebie znakomicie. Masz wiele ciekawych planów i pomysłów na nadchodzące dni, jest to najlepszy moment, by o siebie zadbać zapewniając sobie mnóstwo przyjemności i uciech. Zrobisz doskonały interes, choć wcale się przy tym nie zmęczysz, ani nie napracujesz. Więcej wyrozumiałości okaż osobie, do której żywisz uczucie. Zadbaj o odporność i kondycję, ale nie przemęczaj się i nie forsuj.

SKORPION
23.10–21.11

Anioł Urana zaopiekuje się Skorpionem. Prowadzi do wewnętrznej mądrości i prawdy. To bardzo dobry czas dla tych związków ze Skorpionami, które przetrwały kryzys. Przekonasz się, że istnieje coś takiego, jak miłość, a sukces budowany na zwykłej erotycznej fascynacji nie przetrwa zbyt długo, i że musi być coś więcej, co ludzi łączy i jednoczy. Twoja siła woli, odwaga i dojrzałość będą imponować bliskim. Ale pojawi się też ktoś nietolerancyjny wobec Ciebie i bardzo Cię to zdenerwuje. Nowe znajomości dodadzą Ci energii, choć niełatwo je nawiązujesz. Wszystko przez Twoją postawę wynikającą z charakteru. Unikaj stresu i szkodliwych produktów żywnościowych.

STRZELEC
22.11–21.12

Będziesz pod wpływem Archanioła Uriela. To dobrze dla jasnych myśli i duchowego wglądu w rzeczywistość. Nieprzewidziane wydarzenia i zmiany, które się pojawią sprawią, że dokonasz przewartościowania swoich dążeń oraz zamierzeń i zaczniesz planować wszystko od nowa. Będziesz się czuć bardziej bezpiecznie i komfortowo niż wcześniej. Wpadniesz na ekscentryczne pomysły, którym nie sposób będzie się oprzeć. Jeśli poczujesz zmęczenie, spójrz na swoją dietę, na poziomy witamin, na ruch - pora nabrać powietrza głęboko w piersi i zadbać o zdrowie. Pamiętaj, nie jesteś ze stali. W tym tygodniu postaraj się wyciszyć i relaksować.

KOZIOROŻEC
22.12–19.01

Koziorożcom w tym tygodniu trafił się Anioł Merkurego. Jednoczy samoświadomość z boską wibracją szlachetnych celów. Te dni będą optymistyczne, niosące pozytywne emocje, dzięki którym jest szansa na ciepłe, serdeczne i szczęśliwe relacje i nadzieja odzyskania zaufania i poczucia, że znów jesteście razem. We dwoje zawsze lepiej jest stawiać czoło złemu losowi, jakaś nadprzyrodzona siła da moc do działania. Osiągniesz wszystko co zechcesz, szczególnie w miłości, ale i w finansach zacznie się układać nie najgorzej. Ciągłe zmiany pod koniec tygodnia spowodują zmęczenie i poczucie przepracowania, dlatego weekend spędź koniecznie w taki sposób, by dobrze odpocząć.

WODNIK
20.01–18.02

Nad Wodnikiem czuwać będzie Anioł Liczby 44. Odkryje przed Tobą drogę duchową, dzięki której wraca nadzieja i wiara pozwalająca ujrzeć wszystko w innym świetle. Będziesz czuć się dobrze i swobodnie. Towarzyszyć Ci będzie dobre samopoczucie i pozytywne emocje w związku - partner będzie zasypywać Cię komplementami i niespodziankami. To mężczyzna poukładany, stały w uczuciach, ale też i skryty, powolny w działaniu. Jeśli Twoją pasją jest psychologia lub ezoteryka, to będziesz miał mnóstwo ciekawych spostrzeżeń. Dzięki tej wiedzy lepiej zrozumiesz siebie samego. Jeśli planujesz rozpoczęcie nauki, to dobry czas na podjęcie ostatecznej decyzji.

RYBY
19.02–20.03

Rybo, trafił Ci się Anioł Liczby 33. Będzie kierować Tobą tak, byś uniknął wszelkich potyczek. Teraz poczujesz, że całe napięcie zgromadzone w ostatnim czasie będzie szukało ujścia. Możesz spożytkować energię podczas jakiegoś wysiłku fizycznego. W domu zapowiada się kilka sympatycznych wydarzeń i to przekona Cię, że rodzinne życie ma swoje plusy. Daj się zaprosić tam, gdzie jeszcze nie byłeś, a jeśli nikt nie będzie Cię zapraszał, to po prostu idź tam sam. Jeśli to zrobisz, to niebawem się okaże, że Twoja wiara w dobro urzeczywistni się w realnych korzyściach. Nie bój się cieszyć małymi chwilami, kolekcjonuj przyjemne wspomnienia.

Uśmiechnij się… czas do szkoły!

Na lekcji języka polskiego nauczyciel pyta:

– Czym będzie wyraz „chętnie" w zdaniu: „Uczniowie chętnie wracają do szkoły po wakacjach"?

Zgłasza się Jasio:

– Kłamstwem, panie profesorze!

*

Na lekcji przyrody nauczycielka pyta:

– Jasiu, co powiesz o jaskółkach?

– To bardzo mądre ptaki. Odlatują, gdy tylko rozpoczyna się rok szkolny!

Początek Roku Szkolnego. Mama pyta swego synka:

– Kaziu, jak się czujesz w szkole?

– Jak na komisariacie: ciągle mnie wypytują, a ja o niczym nie wiem.

*

Ponoć autentyk:

Strasznie boję się szkoły. Boję się chodzić do szkoły, boję się wszystkiego, co związane ze szkołą i jak tylko się do niej zbliżam, to dostaję zimnych potów. Niby nic nadzwyczajnego, tylko że jestem w tej szkole dyrektorem.

*

Siedzą dwaj uczniowie:

- Wiesz, czasem ogarnia mnie wielka ochota, żeby się pouczyć.

- I co wtedy robisz?

- Czekam, aż mi przejdzie

*

Nauczyciel napisał na tablicy wzór chemiczny:

- Jasiu, co ten wzór oznacza?

- To jest, ojej, mam to na końcu języka...

- Dziecko wypluj to natychmiast, bo to kwas siarkowy!

*

Co to jest dziedziczność? - pyta nauczyciel ucznia.

Okiem Krotosa

NAUKA

• MATEMATYKA, chemia - również przypadki beznadziejne. www.krzysztofcywinski.pl, 608-138-035.

• MATEMATYKA, FIZYKA,CHEMIA. ANGIELSKI. 725-241-156.

DAM PRACĘ

• **MASTERBUD GLIWICE zatrudni: elektryka, instalatora, kierowcę kat.C oraz młode osoby po szkole. Kontakt: tel. 501-189-338, e-mail: masterbud@masterbud.net**

• Zatrudnię Agenta Nieruchomości z doświadczeniem. „JGF" 504-284-708.

KUPIĘ

• ZŁOM stalowy, akumulatory,metale kolorowe, węgliki spiekane, stal nierdzewna, puszki al., odpady poprodukcyjne, maszyny, wióry stalowe, żeliwne. Podstawiamy własne kontenery od 9-30m3. Możliwość odbioru samochodami samozaładowczymi HDS. Waga elektroniczna samochodowa 40t. Pszczyńska 122. 32/331-36-86, 601-083-020, www.skupzlomugliwice.pl, gliw-met@go2.pl

LOKALE

• Mieszkanie do wynajęcia od zaraz 2 pokojowe, 45m2 Trynek 500 559 797

MOTORYZACJA

• KUPIĘ MERCEDESY - Sprinter, Kaczka, 190, W124. Gotówka. 531 666 333.

• AUTOSKUP całe, rozbite, osobowe, dostawcze. 509-796-001, 798-835-341

• AUTOSKUP dojazd, gotówka. 508-44-66-75.

• AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

• AUTOSKUP, gotówka, najlepsze ceny,dojazd. 602-871-305, 515-274-430.

• AUTOSKUP całe, rozbite, osobowe, dostawcze. 509-796-001, 798-835-341

USŁUGI

• CZYSZCZENIE dywanów,tapicerki-odbiór. Sprzątanie. Blitz 510-286-736, 32/234-21-72

• CYKLINOWANIE. 501-604-735

• DACHY -papa termozgrzewalna. 733-873-805.

• TELEWIZORY. Anteny. 32/234-86-65, 692-666-418. Bałucki

• HYDRAULIK. 792-23-36-23.

• REMONTY kompleksowe, kafelkowanie, malowanie, łazienki, panele, itp. 502-86-12-31.

• Junkersy naprawa. 517-067-283.

• RTV,naprawa domowa 32/279-42-79 605-285-957

• USŁUGI tapicerskie. 696-951-402.

BIZNES

• POŻYCZKA 1000 zł - natychmiast. 513-132-599.

RÓŻNE

• Wsparcie finansowe i opieka dla seniorów będących właścicielami swojego mieszkania. 604-402-748.

Rodzinna firma usług porządkowych,
od niemal 30 lat działająca z powodzeniem na rynku polskim,

poszukuje pracowników do sprzątania i utrzymania porządku

Miejsce pracy: Pszczyńska 315, 44-100 Gliwice
Praca w godzinach: Praca dwuzmianowa Pon-Sob

Więcej informacji telefonicznie.
Chętne osoby prosimy o kontakt telefoniczny pod numer **510-876-821!**

PRACA

Zatrudnimy osoby do pracy
w siedzibie Firmy w Pyskowicach
ul. Wyszyńskiego 62 na stanowiska:

- **Magazynier**
- **Magazynier z uprawnieniami na wózki widłowe**
- **Brygadzista magazynu**
- **Kierowca**
- **Mechanik samochodowy**
- **Sprzedawca**
- **Pracownik utrzymania obiektu**

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres e-mail: kadry@polmarkus.com.pl lub kontakt telefoniczny **32 301-91-71**

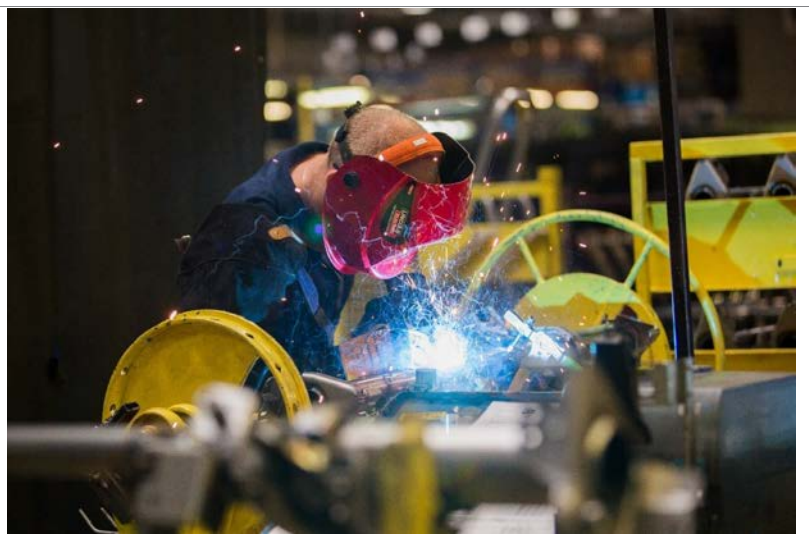

Poszukujemy osób na stanowisko Pracownik Produkcji

Miejsce pracy: Gliwice, ul. Alfreda Nobla 3 44-109

KIRCHHOFF Automotive jest partnerem w rozwoju dla branży motoryzacyjnej, produkującym metalowe i hybrydowe złożone zespoły szkieletów strukturalnych nadwozi i podwozi z uwzględnieniem nowoczesnych systemów zabezpieczeń przed skutkami kolizji. Zatrudniając przeszło 9 000 Pracowników działamy jako prężna organizacja na całym świecie.

Oferujemy

- **Zatrudnienie bezpośrednio przez KIRCHHOFF Polska**
- Wynagrodzenie **od 4300zł**
- Bogaty pakiet socjalny
- Dofinansowanie do stołówki pracowniczej
- Prywatną opiekę medyczną
- Ubezpieczenie grupowe
- Dofinansowanie do Karty Multisport
- Możliwość rozwoju zawodowego poprzez szkolenia i kursy

Twój Profil

- Wykształcenie minimum zawodowe
- Mile widziane doświadczenie zawodowe w zakładzie produkcyjnym, w branży motoryzacyjnej
- Gotowość do podnoszenia kwalifikacji i zdobywania nowych doświadczeń
- Dyspozycyjność do pracy w systemie trzyzmianowym

Zadania

- Realizacja planu produkcyjnego zgodnie z wymaganiami technologicznymi, jakościowymi, ilościowymi
- Dbanie o należyty stan urządzeń, maszyn oraz wykorzystywanie ich zgodnie z przeznaczeniem
- Wprowadzanie danych do komputera i wypełnianie dokumentacji

Zapraszamy do składania aplikacji na adres e-mail: marta.kowol@kirchhoff-automotive.com
W razie pytań, zapraszamy do kontaktu: Marta Kowol Tel: +48 726 001 772

KIRCHHOFF AUTOMOTIVE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Gwarków" w Gliwicach
ul. Bojkowska 22, 44-100 Gliwice

o g ł a s z a przetarg nieograniczony na:

Malowanie klatek schodowych w wielorodzinnych budynkach mieszkalnych przy ul. Jasnej i ul. Gwarków w Gliwicach

Planowany termin realizacji: styczeń 2022 r – październik 2023

Warunkiem przystąpienia do przetargu i złożenia oferty jest otrzymanie od Zamawiającego szczegółowego zakresu rzeczowego przetargu oraz warunków uczestnictwa które określa „Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia", którą można od 08 września 2021r odebrać osobiście w siedzibie Spółdzielni w Gliwicach przy ulicy Bojkowskiej 22, w dni robocze w godzinach **9.00 – 13.00**, jak również może zostać przesłana na adres mailowy oferenta, po przesłaniu na adres **spoldzielnia@smgwarkow.pl** dowodu wpłaty i wniosku o przesłanie dokumentów.

Nr rachunku **54 1750 0012 0000 0000 4087 9781**, na który należy dokonać przelewu. Kwota za każdą SIWZ wynosi 100,00zł + VAT.

Termin składania ofert:
do **30 września 2021r do godz.12.00** w siedzibie Spółdzielni.
Liczy się data i godzina dostarczenia do Spółdzielni.
Zamawiający wymaga wniesienia wadium w kwocie **5.000,00zł (pięć tysięcy złotych 00/100)**

Dane kontaktowe: tel. 032/2310709, spoldzielnia@smgwarkow.pl
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu, bez podania przyczyny.

KUP E-NOWINY na nowiny.gliwice.pl/gazeta

Czytaj w każdej chwili, gdziekolwiek jesteś.

CO PO SZKOLE?

Półmetek wakacji za nami, w związku ze zbliżającym się początkiem roku szkolnego chcielibyśmy zaproponować Państwu współpracę z naszym wydawnictwem.

08 lub 15 września br., planujemy wydanie kilku dodatkowych stron, poświęconych tematyce zajęć dodatkowych, pozaszkolnych.
Jego ważną częścią będą autorskie teksty dziennikarzy „Nowin Gliwickich".
Dzięki artykułom, będą Państwo mieli okazję, pokazać atuty miejsc, w których pracujecie i opowiedzieć nam o swojej pasji.

Publikacja artykułu będą w:
-gazecie jako dodatek, (3560 egzemplarzy)
-na naszej stronie internetowej (tekst + zdjęcie/a)
-ok. 24.000 użytkowników tygodniowo

Koszt emisji artykułu/reklamy:
-cała strona (250 mm szerokości, 365 mm wysokości)
= 900 zł netto(+ 23 % VAT)
-½ strony (250 mm szerokości x 180 mm wysokości)
= 600 zł netto (+ 23 % VAT)
-1/3 strony (250 mm szerokości x 120 mm wysokości)
= 500 zł netto (+ 23 % VAT)
-1/4 strony (148 mm szerokości x 150 mm wysokości)
= 400 zł netto (+ 23 % VAT)

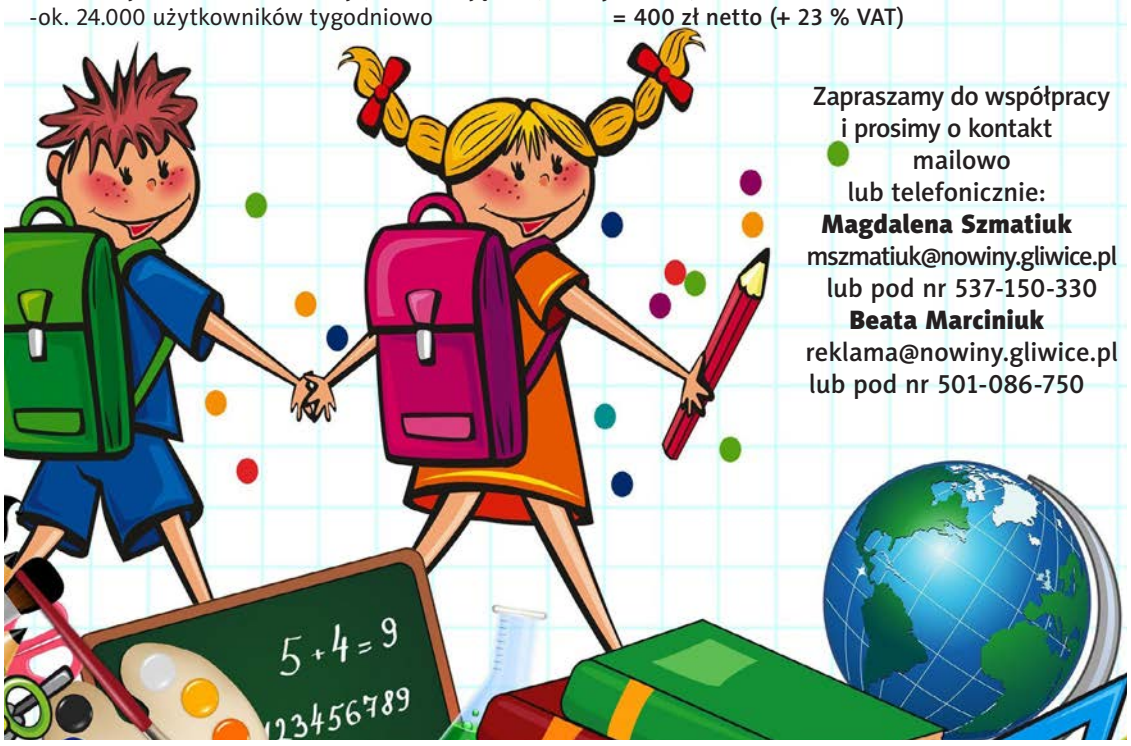

Zapraszamy do współpracy i prosimy o kontakt mailowo lub telefonicznie:
Magdalena Szmatiuk
mszmatiuk@nowiny.gliwice.pl
lub pod nr 537-150-330
Beata Marciniuk
reklama@nowiny.gliwice.pl
lub pod nr 501-086-750

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA SOŚNICOWIC

o I ustnym przetargu nieograniczonym na zbycie nieruchomości będących własnością Gminy Sośnicowice

Przetarg odbędzie się w dniu **7 października 2021 r.** w Urzędzie Miejskim w Sośnicowicach (budynek Rady Miejskiej) przy ul. Rynek 17, w sali nr 22 (I piętro).

Forma zbycia: sprzedaż prawa własności

1. **O godz. 10.00** działka nr **271/79** ark. 2 położona w Sierakowicach rejon ul. Kozielskiej, o powierzchni 2000 m², zapisana w KW nr GL1G/00026399/8, przeznaczona w planie zagospodarowania przestrzennego jako teren rolniczy, oznaczony symbolem D21R, teren otuliny Parku Krajobrazowego „Cysterskie Kompozycje Krajobrazowe Rud Wielkich".

- **Cena wywoławcza** nieruchomości (netto): 60.000,00 zł
- **Wadium:** 6.000,00 zł • **Minimalne postąpienie:** 600,00 zł

2. **O godz. 11.00** działka nr **506/79** ark. 2 położona w Sierakowicach rejon ul. Kozielskiej, o powierzchni 579 m², zapisana w KW nr GL1G/00026399/8, przeznaczona w planie zagospodarowania przestrzennego jako teren rolniczy, oznaczony symbolem D21R, teren otuliny Parku Krajobrazowego „Cysterskie Kompozycje Krajobrazowe Rud Wielkich", strefa „OW" obserwacji archeologicznych, teren położony w odległości 500m od granic cmentarza, stanowisko archeologiczne.

- **Cena wywoławcza** nieruchomości (netto): 17.370,00 zł
- **Wadium:** 1.800,00 zł • **Minimalne postąpienie:** 180,00 zł

Wylicytowana kwota zostanie opodatkowana należną stawką VAT na podstawie ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t. j. Dz. U. z 2021 r., poz. 685 ze zm.).

Pełna treść ogłoszenia znajduje się na stronie internetowej www.sosnicowice.pl **w zakładce aktualności**, w Biuletynie Informacji Publicznej (www.sosnicowice.i-gmina.pl) w zakładce nieruchomości/przetargi oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sośnicowicach. Ponadto informacja o przetargu podana zostaje do publicznej informacji poprzez zamieszczenie ogłoszenia w prasie lokalnej.

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Sośnicowicach (budynek Rady Miejskiej) ul. Rynek 17, 44-153 Sośnicowice, pok. 23b, tel. **(32) 238-71-91 wew. 334**

PIŁKA NOŻNA

Derby dla Piasta. Trzeci raz z rzędu!

Piast Gliwice ma patent na Górnika Zabrze. W minioną sobotę, w ramach 6. kolejki PKO BP Ekstraklasy pokonał go w spotkaniu derbowym po raz trzeci z rzędu! Tym razem na stadionie przy ul. Roosevelta. Gola na wagę wygranej zdobył pięknym uderzeniem głową Patryk Sokołowski.

Radość piłkarzy Piasta po meczu z Górnikiem była w pełni uzasadniona.

Mecz w pierwszej połowie nie był porywającym widowiskiem. Przez pierwsze kilkanaście minut optyczną przewagę mieli gospodarze, ale niewiele z niej wynikało. Bramce Piasta próbowali zagrozić: Erik Janża, Adrian Gryszkiewicz, Piotr Krawczyk. Potem do głosu doszli goście. Po raz pierwszy bramce Górnika zagroził w 20. minucie. Zza pola karnego uderzył Tiago Alves, ale świetną obroną popisał się Grzegorz Sandomierski. W 28. minucie groźny strzał Sokołowski, przeleciał obok bramki zabrzan. Trzy minuty później szansę mieli zabrzanie. Próbował Bartosz Nowak, František Plach odbił wprawdzie piłkę przed siebie, jednak asekurowali go obrońcy.

W drugiej połowie Piast przycisnął. W 50. minucie piłka po uderzeniu Kristophera Vidy przeszła nad poprzeczką. Dziesięć minut później trener Waldemar Fornalik zdecydował się posłać do gry Damiana Kądziora, który zmienił Thiago Alvesa. To był klucz do zwycięstwa! W 67. minucie po dośrodkowaniu Kądziora z narożnika boiska najwyżej wyskoczył Sokołowski i kapitalną główką pokonał Sandomierskiego. W 78. min Piast mógł prowadzić 2:0. Znów dośrodkowywał Kądzior – Jakub Czerwiński uprzedził obrońców Górnika, lecz piłka po jego strzale głową nie wpadła do sieci. W końcówce gospodarze rzucili wszystko na jedną szalę. W 89. minucie bliski szczęścia był Jesus Jimenez, trafił w poprzeczkę. Po raz kolejny w derbach lepszy okazał się Piast.

> Teraz w rozgrywkach ekstraklasy nastąpi dwutygodniowa przerwa. Grać będzie reprezentacja Polski. Piast kolejny mecz u siebie zagra 12 września z Zagłębiem Lubin.

Piast: František Plach – Martin Konczkowski, Tomáš Huk, Jakub Czerwiński, Jakub Holúbek, Arkadiusz Pyrka (90' Ariel Mosór), Patryk Sokołowski, Michał Chrapek, Tiago Alves (62' Damian Kądzior), Kristopher Vida, Alberto Toril. **(s)**

Zdjęcia: piast-gliwice.eu

Patryk Sokołowski zdobył zwycięskiego gola w Zabrzu.

Waldemar Fornalik:

Spodziewaliśmy się, że to będzie wyrównany mecz i tak też było. Początek był nerwowy, sporo niewymuszonych strat. Z biegiem czasu spotkanie nabierało rumieńców. Pod koniec pierwszej połowy obie drużyny miały po jednej sytuacji. Po przerwie zdobyliśmy jedną, jak się okazało, zwycięską bramkę. Szkoda, że Kuba Czerwiński nie wykorzystał swojej okazji i nie podwyższył. W końcówce Górnik trafił w poprzeczkę i gdyby wpadło, to mecz zakończyłby się remisem. Było dużo walki i zaangażowania. Wiemy, jak kibice podchodzą do takich meczów, dlatego te zwycięstwa są ważne.

KOLARSTWO

Trener i jego mistrzowie

Minione dni były jednymi z najsympatyczniejszych w karierze trenera Andrzej Nowaka.

W ostatnią sobotę sierpnia dwójka jego wychowanków sięgnęła po tytuły mistrza Polski w kolarskim szosowym wyścigu górskim. Wcześniej tytuł czempiona Śląska w MTB wywalczył Nikodem Gwóźdź.

Filip Gruszczyński, trener Andrzej Nowak i Paweł Bernas.

Bernas zwyciężył jak chciał

Mistrzostwa rozegrano w Łukowicy na Podhalu, trasę wyznaczono na wąskich wijących się górskimi stokami drogach z niezliczoną ilością zakrętów i podjazdów. W pierwszym wyścigu dnia do rywalizacji przystąpili zawodnicy kategorii elita. Już na pierwszej z pięciu 25 km rund do przodu ruszył był zawodnik GK Gliwice Paweł Bernas, aktualnie reprezentant zawodowej grupy kolarskiej Mazowsze Serce Polski. Nie zwolnił do końca wyścigu i mimo kontrataków zwyciężył jak chciał, zdobywając krajowy czempionat na rok 2021. W tym samym wyścigu jechał inny gliwiczanin Wojciech Halejak (JBG 2 Warszowice), który długo utrzymywał się w w grupie walczącej o czołową dziesiątkę. Ostatecznie wyścig ukończył na 24. miejscu.

Samotny triumf Filipa

Po elicie do rywalizacji przystąpili juniorzy młodsi. Od początku rywalizacji na czele jechało dwóch zawodników Grupy Kolarskiej Gliwice: Bartosz Marut i wielki faworyt wyścigu Filip Gruszczyński. Od połowy trzeciej rundy na czele jechało już tylko trzech zawodników. Do mety usytuowanej na ostatnim podjeździe wyścigu dojechał samotnie Filip Gruszczyński unosząc ręce w geście zwycięstwa. Po trzech minutach linię końcową przejechał Bartosz Marut, zajmując 14. miejsce w stawce 126 ścigających się tego dnia zawodników.

Udane na góralach ściganie

Wcześniejszy tydzień dla kolarzy z naszego miasta upłynął po znakiem górskiego ścigania w wyścigach MTB Cross Country. W Chorzowskim Parku Kultury i Wypoczynku rozegrano II Śląskie MTB CUP. W wyścigu żaczek Amelia Szczotka uplasowała się na 7. pozycji. Pokaz siły zademonstrowali młodzicy. Najlepszy okazał się na mecie Nikodem Gwóźdź, który zwyciężył z dużą przewagą. Na 5. miejscu zawody ukończył Adrian Pysik, 6. był Władysław Mańka, a Maciej Lomania 9.

Dobra postawa w Chorzowie zdawała się zwiastować sukces w Mistrzostwach Śląska MTB CC, które rozegrano w Rybniku. Zgodnie z oczekiwaniami tytuł mistrzowski w kategorii młodzików przypadł Gwoździowi. Jego koledzy po różnych perturbacjach dotarli do mety na miejscach: Pysik 11., a Lomania 13. W wyścigu żaczek dobrą formę potwierdziła Szczotka, która ukończyła zawody na 5. lokacie, oczko dalej uplasowała się sztafeta jadąca w składzie Pysik - Szczotka. O wielkim pechu może mówić Bartosz Marut, który zmagając się z problemami technicznymi zajął 7. miejsce w juniorach młodszych.

Wielkie brawa dla naszych kolarzy i trenera, których w sportowych zmaganiach wspiera miasto Gliwice.(s)

FUTSAL

„Piątki" wracają na Jasną

Obchodzące za 2 lata 40-lecie istnienia Gliwickie Towarzystwo Sympatyków Piłki Nożnej Pięcioosobowej „Piątka" swoje rozgrywki prowadziło na wielu obiektach sportowych w naszym mieście.

Po latach piłkarze-amatorzy wracają do hali przy ulicy Jasnej 31! Od 13 września br. (w poniedziałki, czwartki i piątki, od godz. 17.30 do 22.50) można będzie oglądać ich zmagania. „Piątki", których ojcem chrzestnym był nieodżałowanej pamięci Jerzy Wojewódzki składają się z trzech lig, średnio po 14-16 drużyn i nadal chcą się rozwijać! Wystarczy 5 osób chętnych do gry, by stworzyć drużynę grającą przez 10 miesięcy w roku. Zainteresowani mogą dzwonić i pisać: 602-475-150 lub kontakt@piatka.gliwice.pl

Foto: Jasna31

Gliwickie „Piątki" ponownie grać będą w hali Jasna 31

Warto też wspomnieć, że w grudniu br. zorganizowany zostanie trzeci już z kolei turniej upamiętniający założyciela gliwickich „Piątek" – Memoriał im. Jerzego Wojewódzkiego. (s)